P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 29-GO MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 87

Rząd płk. W. Sławka

po dymisji rządu prof. L. Kozłowskiego. — Oprócz osoby premiera skład poprzedniego gabinetu pozostał bez zmiany

Zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu

Warszawa, 28 marca.

(Pat). **Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował prezesem rady Ministrów prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem posła płk. Walerego Sławka.**

Jednocześnie na wniosek pana prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował:

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych.

Marjana Zyndram - Kościałkowskiego — ministrem spraw wewnętrznych.

Płk. dypl. Józefa Becka — ministrem spraw zagranicznych.

Prof. dr. Władysława Marjana Zawadzkiego — ministrem skarbu.

Czesława Michałowskiego — ministrem sprawiedliwości.

Wacława Jędrzejewicza — ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Juljusza Poniatowskiego — ministrem rolnictwa.

Majora dypl. Henryka Floyar - Reichmana — ministrem przemysłu i handlu.

Inż. Michała Dutkiewicza — ministrem komunikacji.

Jerzego Paciorkowskiego — ministrem opieki społecznej.

Ppłk. inż. Emila Kalińskiego — ministrem poczt i telegrafów.

★

Około godz. 1.30 w prezydjum rady ministrów zebrała się pod przewodnictwem prof. dr. Kozłowskiego rada gabinetowa, to znaczy rada ministrów bez wiceministrów i urzędników, którzy zwykle w posiedzeniach rady ministrów uczestniczą.

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała

O PODANIU SIĘ RZĄDU PROF. DR. LEONA KOZŁOWSKIEGO DO DYMISJI

O godz. 2 popoł. premjer dr. Kozłowski udał się na Zamek i złożył Prezydentowi Rzplitej dymisję swego gabinetu.

Pan Prezydent powierzył misję tworzenia gabinetu płk. Sławkowi.

Warszawa, 28 marca.

(B) Dzisiaj o godzinie 12 w południe rozpoczęło się posiedzenie sejmu, zwołane przez marszałka dr. Świtalskiego z uwagi na konieczność formalnego przyjęcia protokułu poprzedniego posiedzenia sejmu z dn. 23 b. m.

Na dzisiejszem posiedzeniu po otwarciu marszałek dr. Świtalski polecił sekretarzowi prezydjum sejmu odczytać protest posła Strońskiego.

Po odczytaniu protestu poseł Stroński poprosił o głos, jednakże marszałek dr. Świtalski, uważając, że stanowisko protestującego posła jest dostatecznie sprecyzowane w formie pisemnej, **nie udzielił posłowi Strońskiemu głosu i pod dał pod głosowanie jego protest.**

Za protestem posła Strońskiego oświadczyła się mniejszość sejmu. a mianowicie Klub Narodowy, Ch. D., Klub N. P. R., Klub Ludowy i PPS.

Marszałek dr. Świtalski, stwierdziwszy, że większość sejmu postanowiła przyjąć protokuł posiedzenia sejmu z d. 23 b. m., **uznał protokuł ten za przyjęty ostatecznie i po zaledwie 6-minutowem trwaniu obrad sejmu, zarządził krótką przerwę.**

Po upływie 10-iu minut sejm zebrał się ponownie, a marszałek dr. Świtalski polecił sekretarzowi prezydjum sejmu odczytać protokuł poprzedniego 6-minutowego posiedzenie sejmu. **Protokuł ten został przyjęty,** a wówczas podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów, Krzysztof Siedlecki, doręczył marszałkowi dr. Świtalskiemu dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego

SESJA SEJMU ZOSTAJE Z DNIEM DZISIEJSZYM ZAMKNIĘTA.

Marszałek dr. Świtalski dekret odczytał i zamknął posiedzenie.

W ten sposób zostały dzisiaj w ciągu kilku minut załatwione wszelkie formalności, związane z ostatecznem uchwaleniem kostytucji, sporządzeniem prawomocnego protokułu z obu ostatnich posiedzeń sejmu **i wreszcie z zapowiedzianem już od tygodnia zamknięciem sesji zwyczajnej budżetowej sejmu.**

Bezpośrednio po zamknięciu posiedzenia sejmu udał się p. Krzysztof Siedlecki do gmachu senatu i doręczył tam marszałkowi analogiczny dekret Prezydenta Rzplitej,

ZAMYKAJĄCY TAKŻE SESJĘ ZWYCZAJNĄ SENATU

Kancelarja sejmu przesłała po posiedzeniu sejmu do prezydjum rady ministrów uchwaloną przez sejm 23 b. m. konstytucję oraz budżet na rok 1935/36 do urzędowego ogłoszenia.

Życiorys płk. W. Sławka

Walery Sławek, ur. 2.11. 1879 r. na Ukrainie w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno - niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi. W r. 1901 po aresztowaniu w Łodzi rzuca posadę w banku i jako dz.ałacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo PPS. po Czarkowskim. W r. 1902 wchodzi w skład Centralnego Komitetu Robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w r. 1903 w Będzinie po półtorarocznem więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie. Po wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej staje do roboty nielegalnej pracując na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej.

9. IX. 1905 zostaje aresztowany i osadzony w X Pawilonie, skąd wychodzi 5. 11. naskutek amnestji. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. Dnia 9.6. 1906 r. zostaje przy składaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w Cytadeli, a następnie w X Pawilonie, uwolniony stamtąd udaje się do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908. W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, poczem wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych stopniowo przekształcających się na ściśle wojskowe. W latach 1908—1909 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu Związku Walki Czynnej.

W roku 1914 bierze udział w pierwszych walkach pierwszej brygady strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie J. Piłsudskiego i bierze udział w kampanji I-ej Brygady.

W dniu 29 marca 1930 r. staje na czele rządu, sprawuje swój urząd do 23 stycznia 1930. Ponownie obejmuje urząd prezesa Rady Ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26-go maja 1931 r.

Po złożeniu urzędu premjera prezes Sławek powraca do swych prac jako prezes Klubu Bezpartyjnego Bloku.

Skandaliczne żądania Niemiec

czy też kaczka dziennika angielskiego. — Hitler żąda zmiany granic na wschodzie.—Ponury nastrój Simona i przygnębienie w Londynie.— Niemcy zaprzeczają kategorycznie

Londyn, 28 marca.

(Pat). „Daily Telegraph" w korespondencji z Berlina twierdził, jakoby kanclerz Hitler podczas rozmów z ministrami brytyjskimi postawić miał następujące żądanie:

1) **zrównanie floty napowietrznej z Francją i W. Brytanją,** przyczem poziom miałby być ustalany w odniesieniu do sił napowietrznych Sowietów.

2) oznaczenie **tonażu floty wojennej na 400 tys. ton.** Pozwoliłoby to **Niemcom na stosunek 4/5 wobec W. Brytanji, a w praktyce dwa razy tyle co poziom Francji** w ramach traktatu waszyngtońskiego.

3) **złączenie Prus Wschodnich z Rzeszą Niemiecką przez eliminowanie korytarza polskiego: wyrównanie granicy na Górnym Śląsku i zdeklarowanie, że obecne granice wschodnie Niemiec nie są uważane za stałe.**

4) **wyrównania granicy czeskiej i powrót 3 i pół miljona Niemców do ojczyzny.**

5) **unja gospodarcza z Austrją.**

6) Hitler skłonny jest zawrzeć ze wszystkimi sąsiadami Niemiec bilateralne pakty nieagresji **pod warunkiem, że wszystkie kwestje, powodujące starcia, będą usunięte.**

7) Niemcy gotowe są powrócić do Ligi Narodów, celem podpisania ogólnego porozumienia, ale nie przedtem.

***

Czy doniesienia powyższe, przekraczające wszystko, co można było o polityce żądań niemieckich myśleć jest prawdziwe?...

Havas donosi z Londynu, że z **angielskich kół rządowych potwierdzono nagół informacje „Daily Telegraph".**

Umiarkowanie konserwatywny charakter „Daily Telegraph" **wyłącza możliwość posądzenia o polowanie na sensację dziennikarską kosztem pogorszenia i tak już dostatecznie przykrej atmosfery międzynarodowej.** Rozmowy z kanclerzem niemieckim wywarły na ministrach angielskich

WRAŻENIE PRZYGNĘBIAJĄCE.

Szczególnie sir John Simon wrócił do Londynu w panurym nastroju i uważa się tu dziś, że jeśli podróż do Berlina warta była zachodu, to głównie dlatego, że pomogło to do

rozwiania resztek złudzeń,

iż pozyskanie Niemiec do szczerej współpracy międzynarodowej leży w granicach praktycznych możliwości.

Niemniej Niemcy zaprzeczają doniesieniom „D. T.". Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

— Wiadomość „Daily Telegraph", według której kanclerz Rzeszy w swoich rozmowach z angielskimi mężami stanu wysunąć miał, jako punkty programu polityki niemieckiej m. in. żądanie odzyskania z powrotem „korytarza", przyłączenia obszarów niemiecko - językowych Czechosłowacji itd., **jest w całej swej treści zmyślona i stanowi niecne polityczne zatruwanie studzien,** które strona niemiecka jaknajostrzej odpiera.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" stwierdza, że celem informacji „D. T." jest **obrzydzenie opinji angielskiej do bezpośrednich rozmów oraz obudzenie nieufności między Niemcami a ich sąsiadami, w szczególności mącenie stosunków polsko - niemieckich.**

„Pożyteczne i przyjazne" rozmowy w Moskwie

Konferencje Edena z Litwinowem odbywają się w nader przyjacielskiej atmosferze. — Jedynym dotychczasowym tematem był przebieg rokowań berlińskich, a w szczególności pogląd Hitlera na Z.S.R.R.

Moskwa, 28 marca.

(PAT) Po przybyciu do Moskwy minister Eden z towarzyszącemi mu osobami udał się do gmachu ambasady brytyjskiej. O godz. 3-ej rozpoczęła się pierwsza rozmowa z komisarzem Litwinowem.

Wraz z min. Edenem przybyło 10-iu specjalnych wysłanników wielkich agencyj i dzienników paryskich i londyńskich.

Podczas popołudniowych rozmów Edena z Litwinowem **najdonioślejsze zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej były dyskutowane w atmosferze nadzwyczaj przyjaznej. Deklaracja Hitlera o Z.S.R.R. i wnioski, do których prowadzą rozmowy berlińskie, były przedewszystkiem przedmiotem dyskusji.** Dotychczas żadnej różnicy zdań w sprawach będących tematem dyskusji nie było. **Eden i Litwinow doszli, jak mówią, do jednakowych wniosków co do wyników rozmów berlińskich.**

Moskwa, 28 marca.

(PAT) Wedle doniesień agencji Tass o godz. 15-ej Litwinow przyjął Edena w obecności ambasadorów Chilstona i Majskiego oraz dyrektora departamentu Ligi Narodów w Foreign Office. Stranga. Podczas 2-godzinnej rozmowy wymieniono informacje i poglądy na aktualne sprawy i sytuację międzynarodową, przyczem Eden poinformował Litwinowa o przebiegu rokowań berlińskich. **W trakcie rozmowy omawiano wnioski, jakie należy wyciągnąć na zasadzie rezultatów rozmów berlińskich.**

Agencja Tass podkreśla, że podczas rozmowy prowadzonej w nadzwyczaj przyjaznej atmosferze, nie ujawniła się dotychczas żadna różnica zdań.

Analogicznych informacyi udzielił dziennikarzom w ambasadzie angielskiej sekretarz osobisty ministra Edena Hankey, również dwukrotnie **podkreślając „przyjazny i pożyteczny" charakter rozmowy. Hankey zaznaczył,** że inne sprawy, np. gospodarcze, narazie nie były poruszane.

Następna konferencja odbędzie się jutro przed południem, **poczem Eden uda się do Stalina na Kreml.**

Po dzisiejszem spotkaniu Edena z Litwinowem **strona sowiecka nie ukrywa dalcko idącego optymizmu w większym stopniu, aniżeli ujawniają go koła angielskie. Hankey z całym naciskiem podkreśla ściśle informacyjny charakter wizyty Edena nie upoważnionego do jakichkolwiek decyzyj.**

Prasa moskiewska ogranicza się do umieszczenia krótkiego życiorysu min. Edena, podkreślając jego wybitną rolę polityczną. Jedynie „Izwiestja" zaznaczają, że Eden w swej misji, polegającej na ustaleniu punktów widzenia rządów Z. S. R. R. i W. Brytanji na sytuację, wytworzoną przez fiasco konferencji rozbrojeniowej **napotka ze strony rządu i społeczeństwa sowieckiego na względy należne przedstawicielowi wielkiego mocarstwa, zdolnego dzięki swej potędze i stosunkom, okazać wielki wpływ na rozwiklanie znacznych trudności, stojących przed światem.**

Stroną sowiecka przywiązuje największą wagę do stanowiska Anglji wobec aktualnych zagadnień, powstałych naskutek ogłoszenia przez Niemcy powszechnego obowiązku służby wojskowej.

„Izwiestja" zamieszczają artykuł Radka, który twierdzi, że **kontynuowanie przez Anglję tradycyjnej polityki równowagi stało się niemożliwe spowodu zbyt wyraźnego wyodrębnienia interesów poszczególnych mocarstw, które nie mogą podporządkować się interesom W. Brytanji.**

Autor poddaje ostrej krytyce politykę rewizjonistyczną, uprawianą przez niektórych angielskich polityków, przeciwstawiając jej politykę, reprezentowaną przez Chamberlaina, który jest zwolennikiem regjonalnych paktów wzajemnej pomocy. Autor podkreślając wielki wpływ polityczny Anglji apeluje do rządu angielskiego, aby nie stawiał przeszkód w akcji, zmierzającej do zawarcia paktów wzajemnej pomocy.

Laval dziękuje Litwinowowi za zaproszenie

i obiecuje przybyć do Moskwy natychmiast po konferencji mocarstw

Moskwa, 28 marca.

(Pat) — W odpowiedzi na zaproszenie, wystosowane do min. Lavala, Litwinow otrzymał od niego telegraficzne podziękowanie i oświadczenie, że skoro tylko pozwolą międzynarodowe spotkania, wyznaczone na 11 i 15 kwietnia, z najżywszem zadowoleniem, przyjmie zaproszenie rządu Sowieckiego.

Laval nie wątpi, że najbliższe rozmowy w Moskwie, pozwolą osiągnąć w drodze przyjacielskiej współpracy obu krajów nowe sukcesy na polu rozwoju bezpieczeństwa powszechnego i konsolidacji pokoju.

Ostre pogotowie na granicy Kłajpedy

Litwa zamówiła broń we Francji. — „Pokój zagrożony przez wyrok kowieński"

Alarmy wojenne prasy niemieckiej

Królewiec, 28 marca.

(Pat) — „Koenigsberger Tageblatt" donosi, że od poniedziałku, 25 marca, po **licja krajowa kłajpedzka oraz straż graniczna litewska na obszarze kłajpedzkim znajdują się w ostrem pogotowiu.** Równocześnie **dyrektorjum Bruwełajtisa przeprowadziło zaprzysiężenie policjantów kłajpedzkich na konstytucję litewską.**— Dotychczas, policjanci ci byli zaprzysiężeni tylko na konstytucję kłajpedzką.

Berlin, 28 marca.

(Pat) — Wyrok w procesie kłajpedzkim stanowi w dalszym ciągu zagadnienie najbardziej palące dla prasy niemieckiej. Rejestruje ona za Niemieckiem biurem informacyjnem przebieg manifestacyj protestacyjnych, jakie odbyły się na terenie całej Rzeszy.

Do kancelarji Rzeszy napływają tysiące telegramów protestacyjnych.

„Lokal Anzeiger" donosi w sensacyjnej formie o **litewskich zamówieniach broni we Francji.**

„Nachtausgabe" w podobnej formie, przynosi **wiadomość o ekscesach studentów kowieńskich przeciw obrońcy oskarżnych, prof. Stankiewiczusowi oraz o zarządzeniu pogotowia alarmowego w litewskiej policji granicznej w Kłajpedzie.**

„Essener Nazional Ztg." mówi o zagrożeniu pokoju przez wyrok kowieński.

„Boersen Ztg." natomiast zauważa, iż mylą się ci, którzy spodziewali się, że Niemcy dadzą się skłonić do nierozważnych czynów przez prowokacyjne zachowanie się Litwy, aby wskazywano następnie na nich, jako na winnych.

Urzędowa „Diplomatisch Politische Korrespondenz" w obszernym 11-stronicowym artykule o charakterze memorjału, rozpatruje na tle procesu kowieńskiego rozwój sprawy obszaru kłajpedzkiego poczynając od Traktatu Wersalskiego, do chwili obecnej, przyczem specjalnie **szczegółowo omawia wypadki ostatnich 8 miesięcy. Organ urzędowy dochodzi do konkluzji, że wszystkie dotychczasowe poczynania kowieńskie zmierzały do pozbawienia obszaru kłajpedzkiego niezależności w wykonywaniu swych praw.**

Wielkie manifestacje przeciwlitewskie w Niemczech

Ekscesy 20 tys. tłumu w Królewcu. — Wybito szyby w konsulacie litewskim. — Działacze litewscy uciekli z Tylży

Berlin, 28 marca.

(PAT) Wczorajsze manifestacje berlińskie przeciwko wyrokowi kowieńskiemu zakończyły się pochodami przed gmach kancelarji Rzeszy na Wilhelmstr., **gdzie olbrzymie tłumy urządziły kanclerzowi owację.** W całej dzielnicy rządowej słychać było w różnych godzinach okrzyki: „Kłajpeda jest i pozostanie niemiecka" — **„Wielkie Niemcy obudźcie się".**

Kanclerz zjawił się w oknie i przez dłuższy czas dziękował ręka za powitanie.

Królewiec, 28 marca.

(PAT) Po ukazaniu się w prasie wyroku w procesie hitlerowców kłajpedzkich, odbyły się wrogie demonstracje przed litewskim konsulatem generalnym w Królewcu. Liczba demonstrantów wyniosła około 20 tysięcy osób, a policji i żandarmerji tylko z trudem udało się nie dopuścić do większych ekscesów. **Pomimo to szyby w budynku konsulatu litewskiego zostały wybite. Cała prasa królewiecka daje wyraz swemu oburzeniu z powodu wyroku i nawołuje ludność do ponownych tłumnych manifestacyj protestacyjnych.**

W czasie manifestacji prof. Oberlaender m. in. oświadczył: „Żaden niemiecki mąż stanu nie żądał nigdy zmiany granicy niemieckiej i nie będzie jej żądał. Jednakże wypraszamy sobie te ciągłe pogróżki z Kowna, skierowane przeciwko krajowi niemieckiemu. Wyrok kowieński jest próbą wymuszenia. **Nie chcemy utrzymywać stosunków z państwem, któremu nie udaje się przyłączyć do grona narodów kulturalnych.** Na podstawie dowodów, które możemy przedłożyć, **żądać będziemy ustanowienia w Kłajpedzie komisarza międzynarodowego".**

Podobne demonstracje odbyły się w Wystruciu i Tylży, przytem w tem ostatniem mieście demonstrowano nietylko przed konsulatem litewskim, ale również na ulicach, na których mieszkają litwini. Jak podaje „Koenigsberger Tageblatt" i inne pisma, **bardziej znani działacze litewscy w Tylży, natychmiast po rozejściu się wiadomości o wyroku, uciekli na terytorjum kłajpedzkie.**

Proces członków „Czarnego Frontu" w Berlinie

Berlin, 28 marca.

(PAT) Przed sądem ludowym w Berlinie rozpoczął się dziś proces przeciwko 14 zwolennikom „Czarnego Frontu", skrajnie lewego odłamu partji narodowo-socjalistycznej, którego kierownikiem jest przebywający na emigracji w Pradze Czeskiej Otto Strasser.

Oskarżonym zarzuca się przygotowywanie zdrady państwa przez kolportowanie bibuły agitacyjnej na terenie Rzeszy.

Proces powstańców greckich

13-tu głównym oskarżonym grozi kara śmierci

Ateny, 28 marca.

(PAT) Na dzisiejszej rozprawie procesu przeciwko powstańcom, prokurator zażądał kary śmierci dla 13-tu głównych oskarżonych, dla 7-iu — dożywotnich ciężkich robót, dla 4-ch — po 20 lat domu karnego i dla 2-ch — po 6 lat domu karnego.

Naskutek pewnych zastrzeżeń o charakterze partyjno-politycznym zaprzysiężenie ministra spraw zagranicznych Maximosa zostało narazie odłożone.

Bruksela, 28 marca.

(Pat) — Rząd wydał rozporządzenie o zamknięciu dziś giełd towarowej i pieniężnej włącznie do soboty.

Spodziewają się tu, że van Zeeland, który w piątek stanie przed parlamentem, nie otrzyma większości, albowiem poważna mniejszość katolików i liberałów przeciwna jest udziałowi socjalistów w rządzie oraz zamiarowi premiera przeprowadzenia znacznej dewaluacji franka.

„GRAND-KINO" DZIŚ
Pocz. o g. 4. — III-ci tydzień rekordowego powodzenia!
Wesoła Wdówka
w rol. gł. Maurice Chevalier, Jeanette Mac Donald
Ceny miejsc zniżone na wszystkie seanse
zł. 1.09, 1.50, 2.20.

W OBRONIE HONORU POLSKI i KRAKOWA

List prezydenta dr. Kaplickiego do ambasady francuskiej w Warszawie

Prezydent miasta Krakowa, dr. Mieczysław Kaplicki, wysłał do Ambasady Francuskiej w Warszawie, następujący list, który cytujemy za „Gazetą Polską":

Znając życzliwe usposobienie Ambasady Francji dla Polski oraz znajomość Jej tutejszych stosunków, zwracam się do Niej z pełnem zaufaniem, iż potrafi ocenić, jak **wysoce nieścisłym i krzywdzącym** był artykuł pióra pani Georgette Camille p. t. „L'amour maudit en Pologne", pomieszczony w numerze 204 z 16 lutego tygodnika „V o i l a".

Dzięki tendencyjnej jednostronności, **artykuł ten jest w szczególności dotkliwy dla Krakowa,** przedstawionego niezgodnie z prawdą, jako **jeden wielki lupanar,** Takie nastawienie autorki, może wywołać u nieświadomych historycznej i kulturalnej roli Krakowa fałszywe o mieście tem wyobrażenie.

Poruszając tę przykrą sprawę, nie mogę zbyć milczeniem twierdzeń autorki, **jakoby w Polsce, a w Krakowie w szczególności, przy panującej rzekomo skrajnej biedzie i drożyźnie, jedynie kobiety były tanie, a zasadniczym rysem kraju, była wyłącznie prostytucja i pijaństwo, którym oddają się zarówno służące, jak studentki.** Zapewne istnieją w Krakowie **szumowiny społeczne, dające się niekiedy zauważyć ze względu na szczupłe rozmiary miasta, w pobliżu jego centrum, niemniej wszelako istnieją one, i to w bezporównania znaczniejszej liczbie i w innych krajach i miastach. Nie jest niestety, wolna od nich i Francja, gdzie zarówno w stolicy, jak i w ośrodkach portowych, prostytucja rzuca się w oczy stokroć jaskrawiej, aniżeli w Krakowie.**

Podobną wartość informacyjną posiadają umieszczone przy artykule ilustracje, gdzie m. in. **zdjęcia etnograficzne kobiet w strojach z okolic Łowicza** (w tem również pielgrzymkę religijną) **podpisano, jako zdjęcie prostytutek,** zaś na czele umieszczono **fotomontaż z widokiem zamku królewskiego i katedry na Wawelu, oświetlających snopem promieni nagą „kapłankę miłości".**

W związku z tem, zwracam się do Ambasady Francuskiej z uprzejmą prośbą, aby zechciała poinformować właściwe czynniki Francji, **iż w Krakowie, poza pospolitym w każdem mieście kręgiem szumowin, są daleko godniejsze uwagi momenty, jest wymowa wielkiej przeszłości narodowej i odwiecznie żywotna tradycja pełnych przyjaźni stosunków z Francją na polu politycznem i kulturalnem.**

Niechaj Ambasada Francji raczy wyjaśnić, iż ten zamek wawelski, tak **dotkliwie** [illegible] **zniewierany** w czołowym fotomontażu, **jest najdroższem dla serc polskich miejscem, jest narodowym Panteonem,** w którym spoczywają snem wiecznym święci patronowie Polski, **wszyscy niemal królowie, najwięksi bohaterowie i wieszczowie.** Są tam wśród nich i **święta królowa Jadwiga z francuskiej krwi Anjou, jest marszałek Francji, książę Józef Poniatowski, najwierniejszy z wodzów Wielkiego Cesarza, któremu oddał krew i życie, jest tam również i Adam Mickiewicz który wielką część swego życia poświęcił głoszeniu światu wielkości Genjusza Francji.**

I niechaj Ambasada przytem dodać raczy, **iż z tego Wawelu na całą Polskę tak jak z pod kopuły Inwalidów na całą Francję, wionęło zawsze nieśmiertelne tchnienie wielkości!**

Powierzając życzliwości Ambasady uprzejmą prośbę moją—upraszam o przyjęcie wyrazów prawdziwego i głębokiego poważania.

Dr. MIECZYSŁAW KAPLICKI.

Przedwyborczy teror hitlerowski w Gdańsku

Zrywanie afiszów polskiego komitetu wyborczego.—Socjaliści obawiają się odbyć zebranie. — Osadzanie socjalistów w areszcie

Gdańsk, 28 marca.

(Pat) — W Sopotach zerwane zostały i zniszczone na 14 słupach, afisze wyborcze polskiego komitetu wyborczego. — Jednego ze sprawców ujęto. Przypomnieć należy, że przed 2 tygodniami, zerwano na terenie w. Miasta około 55 takich plakatów wyborczych.

Trzynastu socjalistów, aresztowanych w sobotę w związku z napadem narodowych-socjalistów, na socjalistyczne zebranie przedwyborcze w Sopotach, zostało zwolnionych z aresztu śledczego, a sprawę przekazano postępowaniu zwykłemu. Zaraz jednak potem, prezydent policji osadził trzech z nich w areszcie ochronnym, w tem redaktora socjalistycznej „Danziger Volksstimme" Thonanta który jest kandydatem na posła socjalistycznego do Volkstagu.

Senat gdański wprowadził przymus pozdrowienia narodowo-socjalistycznego dla robotników, zajętych przy pracach publicznych. Wywołało to ostre protesty w kołach opozycyjnych.

Stronnictwo socjalistyczne zwołało na wczoraj wieczór we Wrzeszczu, zebranie przedwyborcze, na którem przewodniczący oświadczył, iż **ze względu na ostatnie ekscesy ze strony przeciwników politycznych nie należy narażać życia i zdrowia uczestników wieców i dlatego proponuje nie odbywać zebrań.** Propozycję tę przyjęto i zebrani rozeszli się. — Po drodze, spotykano bojówki narodowo-socjalistyczne, z których jedna znajdowała się w pobliskiej restauracji. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Potworna zbrodnia bezrobotnego ojca

Zarznął 5-ro dzieci jak kurczęta, poczem oddał się w ręce policji.

Tarnów, 28 marca.

(PAT) W Krzyżu koło Tarnowa wydarzył się dzisiaj wypadek niebywałej zbrodni. Mianowicie Stanisław Pypeć, ojciec 9-ga dzieci, korzystając z tego, że żona jego z synem Janem udała się do Tarnowa, a troje starszych dzieci było zajętych przy pracy w polu, zabrał 5-ro drobnych dzieci do komory, **gdzie skrępował im ręce i zawiązał oczy, a następnie nożem sprężynowym pozarzynał je nad miednicą.**

Po dokonaniu straszliwego czynu morderca ułożył swe ofiary na podłodze, według starszeństwa: 8-letniego Jerzego, 6-letniego Władysława, 5-letniego Bronisława, 4-letniego Stanisława i 2-letnią Krystynę.

Pypeć poszedł następnie do Tarnowa, gdzie oddał się w ręce policji. Dziecibójca opowiada o wypadku z tępym spokojem, podkreślając, że z planem zamordowania dzieci nosił się już od dwu miesięcy. Powodem potwornego czynu Pypcia miała być utrata zarobku i mieszkania z dniem 1 kwietnia r. b.

Wypadek 5-krotnego dzieciobójstwa wywołał w Tarnowie wstrząsające wrażenie.

Wierzytelności pieniężne do 1000 zł.

podlegają uproszczonej procedurze sądowej. — Wprowadzenie postępowania upominawczego na obszarze warszawskiego Sądu Apelacyjnego

Warszawa, 28 marca.

(Pat). Ministerstwo sprawiedliwości wprowadza na obszarze Sądu Apelacyjnego warszawskiego, sądów okręgowych: w Kielcach, w Lublinie, w Radomiu i Zamościu przewidziane w procedurze cywilnej postępowanie upominawcze. Cechą postępowania upominawczego jest **uproszczony tryb procedury sądowej przy poszukiwaniu zaspokojenia wierzytelności pieniężnych do wysokości 1.000 zł.**

W postępowaniu upominawczem wystarczy jeśli wierzyciel wniesie do sądu pismo z prośbą o wydanie nakazu zapłaty sumy do 1.000 zł., a sąd bez postępowania dowodowego i bez rozprawy wyda taki nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi. O ile dłużnik w przeciągu 2-ch tygodni nie wniesie sprzeciwu do sądu — nakaz zapłaty staje się prawomocnym wyrokiem.

W związku z tem rozporządzeniem minister spraw wewnętrznych wydał zainteresowanym wojewodom, starostom i prezydentom miast polecenie, aby w sposób właściwy i celowy pouczyli szerokie masy obywateli zarówno o dodatnich skutkach tej formy poszukiwania swych wierzytelności, jako też o konieczności przestrzegania wnoszenia w terminie sprzeciwu do sądu, o ile wydany nakaz nie ma uzasadnienia faktycznego, dla uniknięcia bardzo poważnych następstw przeoczenia terminu.

Obniżenie stawki

scalonego podatku przemysłowego od cukru

Warszawa, 28 marca.

(Pat). W Dz. Ustaw R. P. nr. 20 z dn. 28 marca r. b. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z min. przem. i handlu w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od cukru. Wymienione rozporządzenie obniża stawkę tego podatku, począwszy od 1 stycznia roku bież. na 3.10 proc.

Gdynia, 28 marca.

(PAT) W obecności wojewody pomorskiego Kirtiklisa, komisarza rządu Sokoła i sfer gospodarczych ks. dziekan Turzyński dokonał poświecenia nowego statku żeglugi polskiej „Puck".

Ambasador Raczyński jedzie do Polski

aby być obecny w czasie pobytu min. Edena w Warszawie

Londyn, 28 marca.

(Pat) — Ambasador Raczyński wyjeżdża jutro do Polski, aby być obecnym w Warszawie, w czasie wizyty min. Edena. Przed wyjazdem, ambasador Polski, odbył dziś popołudniu, dłuższą rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu Foreign Office, sir Robertem Vansitartem, który poinformował go o szczegółach rozmów berlińskich.

Samobójstwo w pociągu

popełnił major Blumski z 10 P.A.C. w drodze ze Lwowa do Przemyśla

Przemyśl, 28 marca.

(PAT) Wczoraj po południu w pociągu pośpiesznym, zdążającym ze Lwowa do Przemyśla, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru major 10 P. A. C. Blumski. Przyczyną tragicznego kroku był rozstrój nerwowy.

Mjr. Blumski cieszył się u kolegów i swych przełożonych pełnym szacunkiem i zaufaniem. Major był kawalerem orderu „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości.

Sofja, 28 marca.

(PAT) Wśród uczniów szkół w Gorna Dzumaja wykryto organizację komunistyczną. Aresztowano około 40 osób.

W Haskowo odbył się proces 69 komunistów, z których 39 zostało skazanych na karę więzienia od 1 roku do 15 lat.

Znalezione rzeczy
do odebrania w Komendzie P. P.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do publicznej wiadomości, iż na terenie m. Łodzi znalezione są rzeczy do odebrania w Komendzie Pol. P.—Kilińskiego Nr. 152 (Wydział Śledczy) a mianowicie: Torebka damska zawier. 15 gr. i chusteczkę, 1 kapelusz koloru bronzowego męski, 1 paczka zaw. części uprzęży, 1 portmonetka skórzana z pieniędzmi, 1 moneta 2-złotowa, 1 skrzynka cykorji, 1 teczka skórzana zniszczona, 1 poszwa z pierzem, stara zniszczona, 1 sakiewka damska zaw. 1 klucz, 1 skrzynka do listów (mieszk.), 2 paczki tytoniu (machorka), 2 paczki gilz po 100 szt., Zegarek damski metalowy uszkodzony, 1 para kaloszy męskich używanych, 42 książki szkolne różnych języków, 1 koszyk ręczny, sakiewka damska towarowa, sakiewka damska ręcznej roboty z pieniędzmi, 1 parasol męski, 1 koszyk ręczny używany, 1 latarka od wozu, 10 worków od mąki, kosz stary ręczny zniszczony, torebka damska zaw. 1 klucz i 2 chusteczki. —

Auto bez kierownicy
wjechało na chodnik i ciężko zraniło przechodnia

Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podrzecznej, w jadącej po spadzistym w tem miejscu terenie taksówce nastąpił defekt w kierownicy, i szofer z przerażeniem skonstatował, że nie panuje nad swym wozem.

Pomimo prób zahamowania, nie udało się szoferowi uniknąć wypadku. Maszyna wpadła na chodnik i potrąciła przechodnia — 27-letniego Teofila Kruszczyńskiego, zam. przy ul. Marcina 11.

Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego, który został przygnieciony do muru, w stanie ciężkim do szpitala.

Zderzenie roweru z motocyklem
Poszkodowanych opatrzył lekarz

Na ul. Zgierskiej w pobliżu Bałuckiego Rynku nastąpiło wczoraj w godzinach porannych ,tragiczne zderzenie motocyklu z rowerem.

Jadący od strony Placu Wolności na własnym motocyklu 27-letni Oskar Buzyn, zam. przy ul. Piotrkowskiej 54, w pewnym momencie zderzył się z wymijającym tramwaj kolarzem — 21-letnim Alfonsem Kurtzem (Limanowskiego 57).

Buzyn i Kurtz wypadli na bruk, przyczem lekarz pogotowia stwierdził u Buzyna złamanie palca u prawej ręki, u Kurtza zaś — złamanie nogi. Kurtz, którego stan jest dość poważny, został przewieziony na kurację do szpitala.

O wypadku spisał najbliższy posterunkowy protokół.

Zmiany personalne w policji

Na miejsce nadkomisarza Frankowskiego, b. komendanta policji na powiat łódzki, po okresie zastępczym, w którym funkcje zastępcy sprawuje dotąd podkom. Kister, mianowany został komendantem komisarz Władysław Kocuper, były komendant powiatowy w Będzinie

P. Kocuper obejmuje swe stanowisko w dniu 8 p. m.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska Nr. 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Doniosłe inowacje pocztowe

Już od dnia 1 kwietnia poczta w śródmieściu będzie dostarczana 4 razy dziennie, Specjalne skrzynki dla korespondencji miejscowej.—Otwarcie 5 filji urzędu pocztowego

Nowy gmach poczty na Al. Kościuszki

Przed dwoma tygodniami „Republika", jako pierwsze pismo w Łodzi, doniosła o wielkich inowacjach, jakie projektuje poczta łódzka, która chce wprowadzić szereg udogodnień dla publiczności.

Obecnie projekty te już zaczynają wchodzić w fazę realizacji. **Od 1 kwietnia zostaje wprowadzone 4-krotne doręczanie poczty w śródmieściu** (dotychczas było tylko 2-krotne) i **3-krotne na przedmieściach.** Poczta doręczana będzie w godzinach 8, 12, 15 i 18 w centrum miasta i w godzinach 8, 12 i 15 na krańcach miasta.

Równocześnie, celem usprawnienia działalności poczty zwiększona zostanie częstotliwość opróżniania skrzynek pocztowych na ulicach. W śródmieściu odbywać się to będzie **7 razy dziennie,** w godzinach 6—7, 8—9, 10—11, 12—13, 16—17, 18—19 i 21—22, a na przedmieściach **odbywać się to będzie 5 razy dziennie,** w godzinach 8—9, 10—11, 12—13, 16—17 i 18—19.

Oczywiście tak doniosła inowacja musiała pociągnąć za sobą konieczność powiększenia personelu. **Urząd pocztowy w Łodzi zaangażował dodatkowo 66 urzędników i listonoszy.**

Poza tem w kwietniu prowadzona zostanie jeszcze jedna inowacja — **specjalne skrzynki dla poczty miejscowej.** Skrzynki te, w ilości 40 sztuk, będą koloru seledynowego. Opróżnianie ich i doręczanie poczty adresatom odbywać się będzie tak sprawnie, że **list wrzucony popołudniu jeszcze tego samego dnia znajdzie się w rękach adresata.** Oczywiście w interesie samej publiczności leży pamiętać, iż listy zamiejscowe trzeba będzie wrzucać do skrzynek czerwonych, a miejscowe do seledynowych (blado-zielonych), gdyż pomyłka spowoduje **opóźnienie doręczenia przesyłki.**

Jest to pierwsza serja realizowanych projektów. W końcu kwietnia lub w maju nastąpi dalsza część, polegająca na otwarciu **jeszcze 5 filji urzędu pocztowego, przyczem dwie filje będą na ul. Piotrkowskiej.** Latem, w czerwcu lub lipcu na placu Wolności, Wodnym Rynku i placu Boernera (Zielony Rynek) **zbudowane będą kioski pocztowe, które również będą spełniać funkcje filij urzędu pocztowego.** Przy kioskach tych urządzone będą także kabiny telefoniczne dla rozmów miejskich, a nawet zamiejskich.

I wreszcie, jeszcze na jesieni tego roku rozpocznie się **budowa nowego, wspaniałego gmachu poczty głównej w Łodzi, na ul. Kościuszki oraz budynku dla poczty dworcowej na stacji Łódź-Kaliska.** (i).

Redukcja personelu w Ubezpieczalni
nastąpi z dniem 1 kwietnia. — Lekarze domowi zatrudnią personel pomocniczy

Ubezpieczalnia zajmie się losem zredukowanych

W związku z zapowiedzianą już reorganizacją lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej, do której realizowania kierownictwo Ubezpieczalni łódzkiej przystępuje z dniem 1 kwietnia r. b., — cały personel pomocniczo - lekarski i administracyjny, zatrudniony w obwodach, otrzyma jeszcze w bieżącym miesiącu wymówienie pracy.

Reorganizacja lecznictwa będzie przeprowadzana w myśl wytycznych Ministerstwa Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pomijając szczegóły organizacyjne, których zasady były podane w prasie po wizycie wiceministra Jastrzębskiego, realizowany projekt przewiduje **wprowadzenie 4-ch obwodów, zamiast dotychczasowych 6-ciu.** Poza tem organizacja niesienia pomocy chorym zostaje oparta na zasadzie **„lekarza domowego", któremu zostają przydzieleni ubezpieczeni, zamieszkali w jednym rejonie.** Porad udzielać będzie lekarz we własnym gabinecie. Poza tem **lekarz domowy sam powinien zatrudnić siłę pomocniczą, o ile uzna ją za niezbędną.**

Jak z powyższego wynika, stosunek umowny o pracę między tymi pracownikami a Ubezpieczalnią ulegnie zasadniczej zmianie, w odniesieniu bowiem do tego personelu, **pracodawcą staje się lekarz domowy, co pociągnie za sobą konieczność wymówień.**

Zmniejszenie liczby obwodów i uproszczenie w nich czynności administracyjnych spowodowało wymówienie pracy urzędnikom działu lecznictwa. Aby wypowiedzenie to uczynić najmniej bolesnem dla zwalnianych osób, **Ubezpieczalnia Społeczna poweźmie ostateczną swą decyzję co do ich losu w czasie późniejszym,** kierując się przedewszystkiem stanem finansowym i rodzinnym oraz fachowemi uzdolnieniami poszczególnych pracowników.

Likwidacja strajku piekarzy
Wczoraj uruchomiono wszystkie piekarnie w Łodzi

Kilkudniowy strejk piekarzy został wczoraj wreszcie zlikwidowany. Na konferencję do inspektora pracy wysłały obie strony swych przedstawicieli, zaopatrzonych w obszerne pełnomocnictwa.

Obecny był również starosta grodzki dr. Wrona, który zwrócił się z apelem do przedstawicieli cechów i pracowników, by wzięli pod uwagę konsekwencje, jakie wynikają spowodu kontynuowania strejku i by przyczynili się do zlikwidowania tego stanu rzeczy.

Po pięciogodzinnych obradach ustalono tekst nowej umowy zbiorowej. Umowa ta gwarantuje pracownikom te same stawki płac, jakie mieli dotychczas, kasuje jednak przywileje urlopowe. Dotychczas pracownicy otrzymywali dzień urlopu za każdy przepracowany miesiąc. Obecnie korzystać będą z urlopów ustawowych, t. j. po 1 roku pracy — 7 dni, po 3 latach — 14 dni.

Umowa została podpisana na czas nieograniczony, z tem, że **każdej stronie przysługuje prawo 2-tygodniowego jej wymówienia. W godzinach wieczorowych pracownicy podjęli prace w piekarniach.** (i)

Jutro, w sobotę 9 wiecz. w Związku Majstrów. Legjonów 8a. Lotto

„EUROPA" Pocz. 4, 6, 8 i 10.15.

JESTEM ZBIEGIEM... Największa sensacja świata! W roli gł. PAWEŁ MUNI.

CLAUDETTE Colbert IMITACJA ŻYCIA

Jak łamano Traktat Wersalski

Powoli stopniowo, ale systematycznie i stale.—Dlaczego Wilhelm II nie stanął przed sądem.—Jak przekreślono paragraf o odszkodowaniach wojennych.—Błąd Napoleona został powtórzony przez Focha

Po wygranej, zwycięskiej wojnie — przegrany pokój

Oświadczenie Niemiec, iż uważają się za zwolnione z paragrafu 5 traktatu wersalskiego, nie jest bynajmniej, jakby się to wydawało, **pierwszem naruszeniem przez Niemcy tego traktatu.**

Przedewszystkiem już dawno ominięty został paragraf pierwszy traktatu, który w części 227 głosi:

— **Wilhelm von Hohenzollern winien być przekazany sądowi publicznemu za ciężkie naruszenie miedzynarodowych praw moralności i nietykalności umów.**

Tymczasem b. kajzer schronił się na terytorjum Holandji, która zastosowała wobec niego **ustawę o przestępcach politycznych i z tego tytułu nie chciała go wydać.** Wydawałoby się, że winę za niewykonanie tego paragrafu traktatu ponosi Holandja. Tymczasem stało się to — **za wyraźną zgodą Anglji i Francji.** Gdyby nie milczące przyzwolenie obu tych mocarstw — Holandia nie upierałaby się przy określaniu b. cesarza mianem **„przestępcy politycznego".**

W ten sam sposób **niedotrzymany został przepis traktatu wersalskiego o reparacjach.** Traktat zawiera formułę, iż Niemcy, jako odpowiedzialne za wybuch wojny, są też **odpowiedzialne za wszystkie straty, spowodowane wojną.** Wobec tego jednak, iż jednorazowe pokrycie wszystkich strat jest niemożliwe — spłata ich ma nastąpić do roku 1921. Tak postanowiono na historycznej konferencji w Spa.

Reparacje były stopniowo zmniejszane i wreszcie **na konferencji londyńskiej całkowicie skreślone.**

Trzecim wyłomem było **uwolnienie się od art. 5 traktatu i wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech.**

To postanowienie nie było nieoczekiwane. Niemcy przygotowywały się do tego bardzo długo. I dlatego obecnie stworzenie przez nich armji, wynoszącej 800.000 żołnierza nie przedstawia żadnych trudności. Armja ta powstanie w krótszym czasie, aniżeli to sobie można wyobrazić.

Pod względem technicznym armja niemiecka jest wyposażona. Dla nikogo nie było tajemnicą, że w ostatnich latach zakłady przemysłu wojennego Niemiec rozpoczęły intensywną pracę. **W magazynach wojskowych jest obecnie dość broni, aby wyekwipować armję.** Należy pamiętać, że Niemcy miały 100-tysięczną armję zawodową. Każdy poszczególny żołnierz tej armji był tak wspaniale wyszkolony, że równał się najlepszemu podoficerowi. I ci wszyscy żołnierze stworzą **zawodowy korpus podoficerski w nowej armji niemieckiej.** Podoficerowie Reichswehry zajmą stanowiska starszych podoficerów i młodszych oficerów. Oficerowie Reichswehry otrzymają awanse o dwa stopnie, a nowy sztab generalny zostanie sformowany **z tych oficerów, którzy dotychczas nazywali się skromnie historykami, stanowili olbrzymi personel biura historycznego Reichswehry, a w rzeczywistości zajmowali się nauką współczesnej sztuki wojennej.**

W ten sposób, dzięki właśnie par. 5 traktatu wersalskiego, armja niemiecka będzie posiadała wspaniały korpus zawodowy podoficerski i oficerski, który umożliwi odrazu postawienie wyszkolenia nowej armji powszechnej na wysokim poziomie.

Podkreślić należy, że jest to już drugi wypadek w historji, kiedy zwyciężone Niemcy wyzwalają się z kleszczy zwycięzców francuzów. **W roku 1806 Napoleon zobowiązał Prusy, iż nie będą miały większej aniżeli 42-tysięcznej armji.** W roku 1913 potrafiły one wystawić olbrzymią, wspaniale wyszkoloną armję, dzięki temu, że **wprowadziły system krótkoterminowej służby i wyszkoliły wielką masę młodzieży.** Foch nie chciał powtórzyć błędu Napoleona — zobowiązał Niemcy do armji zawodowej, w której każdy żołnierz musiał służyć 12 lat. Ale zapomniał o tem, że **masy żołnierskie można wyszkolić w ciągu kilku miesięcy,** jeśli tylko jest odpowiedni i na wysokim poziomie materjał instruktorski. I Niemcy tak zrobiły. **W ciągu 15 lat wyszkoliły 200.000 pierwszorzędnych podoficerów i oficerów.**

Nowa armja niemiecka będzie oparta na zupełnie innych podstawach, aniżeli inne siły zbrojne Europy. Aby się o tem dowiedzieć wystarczy przeczytać książkę generała von Seeckta p. t. **„Myśli jednego żołnierza".**

Jak wiadomo, generał von Seeckt był tym, który na gruzach rozbitej armji cesarskiej i w ramach traktatu wersalskiego tworzył Reichswehrę. W książce swej, która została wydana przed 6 laty, rozwija ideę organizacji przyszłej armji niemieckiej w sposób następujący:

Armja niemiecka powinna się składać **z dwóch rodzajów woisk.** Jednego ofenzywnego i drugiego — defenzywnego. Nam nie chodzi o ilość, lecz o jakość. Przyszła armja niemiecka musi być tak wyszkolona, by **jeden pułk odpowiadał trzem pułkom nieprzyjacielskim.** Powinna być tak wyekwipowana, **by można było zawsze ta drogą zastępować ubytek w ludziach.**

Nie chodzi więc o to, czy nowa armja niemiecka, którą powoła do życia generał Blomberg, a na czele której stanie prawdopodobnie generał Ludendorff, będzie miała 500, 700 czy 800.000 żołnierzy. Chodzi o to, że **armia ta ma być tak wyekwipowana technicznie, jak żadna armja świata.** I na to będą musiały zwrócić baczną uwagę wszystkie państwa europejskie, dla których ważną rzeczą jest nie wyrzeczenie się przez Niemcy par. 5 traktatu wersalskiego, lecz **skutki, jakie spowoduje wyrzeczenie się tego traktatu.** E. M.

Przemysłowcy i kupcy

pragnący rozszerzyć swój rynek zbytu i uzyskać klijentelę w całej Polsce, najlepiej nawiązują kontakt z nową klijentelą przez ogłoszenie się w dzienniku:

„Express Ilustrowany" —nakład 250.000

dziennik „EXPRESS ILUSTROWANY" jest najlepszym w Polsce organem, albowiem dociera do wszystkich miast, miasteczek i wsi i czytany jest przez

miljon konsumentów

Ogłoszenia w „EXPRESSIE Ilustrowanym" są tanie i celowe. Informacje i oferty: **Administracja „EXPRESSU" PIOTRKOWSKA 49.**

JÓZEF SCHMIDT

W FILMIE

SPRZEDANY GŁOS

Wkrótce

TRISTAN - BERNARD.

Karjera aktorska

Czy nikt z państwa nigdy nie chciał być aktorem? Czy nie chciał ze sceny czarować tłumów? Kto odpowie „nie" temu nie uwierzę. Poproszę go tylko o więcej szczerości.

Ja przyznaję się do tego otwarcie. Chciałem być aktorem. Tembardziej, iż wierzyłem, że mam talent. Jak wpadłem na ten pomysł? O, to była pyszna historja. Zawdzięczałem to memu pierwszemu występowi.

To był oczywiście tylko przypadek. Rano spotkałem mego znajomego aktora S. Nie widzieliśmy się dość dawno. Prosił, bym go odwiedził wicezorem w teatrze. Poszedłem. Szukałem go w jego garderobie, szukałem za kulisami i... zabłądziłem. Nie wiem, jak to się stało, ale nagle, niespodziewanie, znalazłem się na jasno oświetlonej scenie.

Szedł drugi akt głośnej sztuki „Koło życia". Bohater miał w tej chwili porwać partnerkę w ramiona i ucałować ją namiętnie, gdyż nareszcie byli sami.

I w takiej właśnie chwili stanąłem przed nimi. Bohater oniemiał. Zerwał się z miejsca i patrzał na mnie przerażony.

Nie mogłem już wycofać się niespostrzeżony. Oczy wszystkich widzów zwróciły się na mnie. Moja myśl pracowała błyskawicznie. Eureka! Znalazłem! Uśmiechnąłem się grzecznie, uchyliłem kapelusza i zapytałem:

— Przepraszam. Czy może mi pan wskazać drogę do najbliższej wioski?

Bohater nareszcie zrozumiał, co się stało i odrzekł z irytacją:

— Idź pan prosto przed siebie, a później na prawo.

— Bardzo dziękuję. Proszę darować, że przeszkodziłem...

Zeszedłem spokojnie ze sceny, pogwizdując jakąś arję, a przytomny bohater zawołał:

— No, teraz nareszcie jesteśmy doprawdy sami.

Za kulisami rozgniewana służba chciała się na mnie rzucić. Ale reżyser śmiał się wesoło.

— Niech pana djabli wezmą — wołał. — To się nazywa nie tracić przytomności. Byłby z pana niezły aktor.

I to właśnie wbiło mi klina w mózg. Od tej chwili nie myślałem o niczem innem. Czyniłem wszelkie możliwe zabiegi. Aż wreszcie dopiąłem celu. Zostałem zaangażowany.

Tu jednak zaczęły się moje utrapienia. Chciałem koniecznie jaknajrychlej uzyskać rozgłos. A reżyser nie chciał mi dać dużej roli. Pokłóciłem się z nim tak poważnie, że omal nie wyleciałem z teatru. Ostatecznie musiałem się zgodzić. Co to była za rola... Miałem wejść we fraku na scenę i zaanonsować:

— Wasza wysokość, powóz już zajechał. Czy mam zawiadomić księżnę?

I to było wszystko. Przyznacie mi, kochani czytelnicy, że dziwne byłoby, gdyby ktokolwiek zwrócił na mnie uwagę. Musiałem więc uczynić coś takiego, by się wybić. By ten głupi reżyser zrozumiał nareszcie, jaka rola mi odpowiada. Myślałem nad tem długo, aż wreszcie wpadłem na pomysł.

Na premjerze już zgóry cieszyłem się ze swego sukcesu. Aż wreszcie dano mi znak. Uroczyście wszedłem na scenę.

— Wasza wysokość, powóz już zajechał. Wiem dobrze, dokąd wasza wysokość jedzie. Obserwuję już oddawna pańskie życie i widzę, jak nisko upadła nasza arystokracja. Jedzie pan do kochanki, a w międzyczasie pańska żona romansuje z młodym oficerem gwardji. To jest niesłychane.

Aktorzy na scenie oniemieli. A ja z patosem ciągnąłem dalej:

— Wasza wysokość, już czas najwyższy, by pan zrozumiał, że szczęściem człowieka jest praca. Chleb, zdobyty w pocie czoła, smakuje lepiej, aniżeli pańskie wystawne kolacje z ostrygami, kawiorem i truflami. Ale ostatecznie, jeśli pan chce, niech pan jedzie. Czy mam zawiadomić księżnę?

W zapale mego monologu zbliżyłem się do rampy i nagle nadepnąłem na coś miękkiego.

— Idjota — usłyszałem głos suflerki.

— Sama jesteś idjotka — odpowiedziałem. — Poco kładziesz rękę na desce?

— Hej, ty, lokaj, — zawołał ktoś z galerji. — Nie wolno rozmawiać z suflerką.

— To pana nie powinno obchodzić — odparłem już poirytowany. — Dlatego, że pan zapłacił kilka marnych groszy za bilet, to panu się zdaje, że wolno mi robić uwagi? A pan, panie w drugim rzędzie, także nie ma powodu do śmiechu.

W tej chwili ujrzałem, jak opada kurtyna. Ach tak... Więc to była intryga. Wycofałem się za kulisy. Ujrzałem naraz maszynistów, którzy z kijami w rękach szli ku mnie... Rzuciłem się do bocznego wyjścia i wypadłem na ulicę. Z trudem udało mi się uciec przed prześladowcami.

Tak, proszę państwa, to był sukces. Wiele tygodni jeszcze całe miasto mówiło o moim występie. I tylko przez zawiść nie chciano mi już dać żadnej roli. No tak... obawiali się konkurencji, bali się mojej sławy...

Tłum. Les.

Wojna może wybuchnąć każdej chwili

W ciągu 2 dni Niemcy mogą zmobilizować 100 dywizyj, dysponując pozatem olbrzymią rezerwą.-Błyskawiczny atak na terytorjum przeciwnika jest koncepcją sztabu niemieckiego

Marszałek Petain o zbrojeniach niemieckich

W dzienniku francuskim „Revue de deux mondes" ukazał się bardzo interesujący artykuł najwybitniejszego przedstawiciela armji francuskiej marszałka Petaina o obecnych zbrojeniach niemieckich, w związku z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej. Artykuł ten w streszczeniu przytaczamy. Red.

— **Odrodzenie militarnej potęgi Niemiec** — oto był istotny cel rządu narodowo-socjalistycznego, gdy obejmował on przed dwoma laty władzę w Niemczech. Rząd narodowo - socjalistyczny wiedział, iż utrzymać się może tylko dwoma sposobami: terorem i reakcją niektórych, działających na masy, punktów swego programu. Nie mogło być mowy o tem, by zrealizował on cały program narodowo-socjalistyczny. Ten program był konieczny dla dojścia do władzy, ale był już niepotrzebny, gdy się wzięło władzę. Wszystkie tedy dążenia i wysiłki skierowane zostały na jedno — **na dozbrojenie Niemiec.**

I oto obserwujemy kolosalny wzrost kadr armji i aeronautyki i możliwości przygotowania nagłego, niespodziewanego ataku. Oto nowa ewolucja niemieckiej potęgi militarnej.

Gdyby Niemcy nie wprowadziły obowiązku powszechnej służby wojskowej, w roku 1935 stała armja zawodowa niemiecka, **Reichswehry, liczyłaby już 400.000 ludzi,** miast 100.000 przewidzianych w traktacie wersalskim. Prócz armji zawodowej we właściwem znaczeniu tego słowa, istniała cała armja rezerw, która nosiła nazwę bądź policji pomocniczej, bądź specjalnych oddziałów szturmowych, ale była postawiona na stopie wojennej, zamknięta w koszarach i licząca 200.000 ludzi. W ten sposób **właściwa armja zawodowa wynosiłaby w czasie pokoju 600.000 ludzi.**

Dopóki można było tę cyfrę ukryć — ukrywano ją i udawano, że art. 5 traktatu wersalskiego jest z całą skrupulatnością przestrzegany. Ale ostatecznie musiał nastąpić moment, kiedy państwa europejskie zażądały od Ligi Narodów sprawdzenia, w jakim stopniu przestrzegany jest artykuł 5 traktatu. Dłużej ukrywać tak wielkiej armji nie było można. I datego wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej miało na celu nic innego, jak **zalegalizowanie zbrojeń, które prowadzone były od dwóch lat z niezwykłym pośpiechem i energją.** Rezultat jest taki, że armja niemiecka nie będzie liczyła 500.000 ludzi, jak można byłoby sobie wyobrazić według ilości każdego rocznika w wieku poborowym, lecz **1.100.000 ludzi,** gdyż cała kadra zawodowa pozostanie nienaruszona. **Takiej wielkiej armji w czasie pokoju nie posiada żadne państwo w Europie i dlatego wprowadzenie powszechnej służby w Niemczech spowodowało, iż wszystkie państwa europejskie są zagrożone.**

Przypomnieć należy, że Niemcy prowadzą przeszkolenie większej jeszcze liczby ludzi, Oddziały szturmowe, sztafety ochronne, bataljony pracy, korpus samochodowy — organizacje powołane do życia przez narodowych socjalistów, liczą **kilka miljonów członków którzy przechodzą doskonałe przeszkolenie wojskowe.** Nie będę mówił oczywiście o przeszkoleniu młodzieży, gdyż to widzimy we wszystkich krajach i to się wyrównywuje.

A jak wyglądają Niemcy w czasie **1 50 dywizyj ochrony pogranicza, które mogą otrzymać gotowość bojową w ciągu 2 dni, 2) Armja polowa, składająca się z 36 dywizyj, która znajduje się w pogotowiu bojowem zawsze i 3) 14 dywizyj, złożonych ze zmobilizowanych członków oddziałów partyjnych zmilitaryzowanych.**

W ciągu 2 dni Niemcy wystawią 100 dywizyj wojska, dysponując jeszcze olbrzymiemi kadrami.

Poza tem Niemcy gorączkowo pracują nad rozwojem aeronautyki wojennej. Dotychczas odbywało się to pod płaszczykiem lotnictwa sportowego. W roku 1934 na lotnictwo przeznaczono w budżecie sumę **6 razy większą niż w roku 1912, a w roku 1935 — 6 razy większą niż w roku 1934.** Budowa samolotów odbywa się w tempie gorączkowem. **W dniu 1 stycznia 1936 roku Niemcy posiadać będą najpotężniejsze lotnictwo wojenne w Europie.**

Fabryki broni pracują w Niemczech bez przerwy. Zapasy surowców uzupełniane są tak energicznie, **jakgdyby wojna nastąpić miała już za kilka miesięcy.**

A kto ma pewność, że nie nastąpi? W Niemczech cieszy się obecnie wielką popularnością **koncepcja nagłego, błyskawicznego ataku na terytorjum przeciwnika,** z wykorzystaniem wszystkich środków wojny spółczesnej: **aeronautyki, chemji, bakterjologji i t. d.** Taka metoda wojny była sformułowana przez generała von Seeckta i jego następców Von Seeckt miał miał odwagę napisać to, co przygotowuje obecnie gen. Blomberg. Pisał on w roku 1933:

— **„Strategja dnia jutrzejszego dążyć musi do skoncentrowania wszystkich sił w ciągu pierwszych dni wojny. Trzeba, aby efekt nieoczekiwanego ataku był tak silny, by przeciwnik został pozbawiony możliwości zorganizowania swej obrony.**

Jakie z tego należy wyciągnąć wnioski? Pozostawiam to właściwym czynnikom wszystkich krajów europejskich.

J. PETAIN
Marszałek Francji.

Poświęcenie dwuch szybowców

W niedzielę dn. 31 marca r. b. o godzinie 12-ej w auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego Nr. 115 odbędzie sie poświęcenie 2 szybowców całkowicie wykonanych w warsztatach tejże szkoły.

Komunikując o powyższem zarząd Aeroklubu Łódzkiego tą drogą ma zaszczyt prosić wszystkich swoich członków oraz sympatyków o łaskawe liczne przybycie na tę uroczystość.

TEATR „ROZMAITOŚCI" Tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitych artystów
Very Kaniewskiej i Paula Breitmana
Dziś w piątek o godz. 9.30 po cenach ulgowych cały parter 1 ZŁ.
„DI SZYKERTE" (Pijana)
Jutro w sobotę 9.30 premjera
„ŚPIEWAK KABARETOWY"
z Verą Kaniewską i Paulem Breitmanem

Ścisk, kłótnie, awantury

Co się dzieje w aptece Ubezpieczalni przy ul. Piotrkowskiej 17

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi, która intensywnie przeprowadza reorganizację lecznictwa, zmienia lokale i t. d. powinna również zainteresować się warunkami, jakie panują w dotychczasowych siedzibach jej instytucyj. To bowiem, co się dzieje w aptece II dzielnicy, przy ul. Piotrkowskiej 17, jest wręcz trudne do określenia.

Maleńki pokoik, mający 3 metry szerokości i 5 metrów długości pomieścić ma kilka tysięcy ludzi, zgłaszających się codziennie po lekarstwa. Zaduch i natłok jest tak wielki, że w atmosferze tej niesposób wytrzymać dłużej niż kilka minut, a przecież na otrzymanie lekarstwa trzeba czekać niekiedy nawet pół godziny. Wskutek tej ciasnoty, **awantury i bójki między oczekującymi są aż nadto częste i nierzadko musi interwenjować policja.** Krzyki i wyzwiska krzyżują się w powietrzu. A w tym tłoku **grasują bezkarnie złodzieje, i wielu ubezpieczonych po otrzymaniu lekarstwa i wyjściu na ulicę, przekonywuje się, że zbyt drogo za lekarstwo zapłaciło.**

Ten natłok jest również bardzo niebezpieczny spowodu szerzenia się chorób zakaźnych. A zmienić te stosunki można tylko **przez wynajęcie większego lokalu, który bardziej odpowiadać będzie charakterowi apteki dzielnicowej.** Czas najwyższy, by władze ubezpieczalni zajęły się tą sprawą. (i).

Samowolnie skasował żyro

Sąd skazał Kutznera na 6 miesięcy więzienia

Ku przestrodze kupcom przytaczamy wczorajszą, wysoce charakterystyczną sprawę z sądu grodzkiego.

Chaim Kutzner (Południowa 35) pokrył rachunek swego dostawcy — Henocha Margulisa (Nowomiejska 30) wekslem, wystawionym w Warszawie przez trzecią osobę.

Weksel nie został wykupiony w terminie i poszedł do protestu. Margulies, jako ostatni posiadacz, po pewnym czasie uzyskał go już z aktem protestu spowrotem z Warszawy i normalnym biegiem rzeczy zwrócił się do żyranta, a swego klijenta — Kutznera, o pokrycie sumy wekslowej — wynoszącej 300 złotych.

W chwili, gdy przybyły od Margulesa goniec odwrócił z Kutznera uwagę — **ten położył na miejscu swego żyra pieczątkę kasującą, by w ten sposób uwolnić się zupełnie od odpowiedzialności za sumę wekslową.**

Oburzony Margulies doniósł o tych metodach „kupieckich" policji.

Wczoraj Kutzner skazany został na 6 miesięcy więzienia. (g).

LUNA Dziś | **„WŁADCZYNI LIBANU"** W roli głównej: **Spinelly i Jean Murat**

Najweselsza komedja wiedeńska **AUDJENCJA w ISCHLU** w rol. gł. **Marta Eggerth, Schöke Schakall** wkrótce w Łodzi!

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek premjera nokturnu w 4-ch częściach „Morfium" Ludwika Herzera. Jest to świetnie zbudowany dramat o silnych tragicznych momentach odzwierciedlających rozpaczliwą walkę człowieka pragnącego przy pomocy ukochanej kobiety wyswobodzić się z niewoli straszliwego nałogu. W roli głównej Edward Żytecki. Pozostałą obsadę stanowią Celina Niedźwiedzka i Br. Dardziński. Reżyserja Edwarda Żyteckiego. Dekoracje Z. Poduszki.

Sensacyjna sztuka ta powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę wieczorem.

W sobotę o godzinie 4-ej po południu po raz ostatni „Mieszczuch szlachcicem" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu „Czasy są ciężkie" po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, dnia 29 bm. o godz. 8.15 wieczorem w dalszym ciągu operetka w 3 aktach (4 obrazach) R. Benatzkiego p. t. „Moja siostra i ja" (Księżniczka na drabinie), w reżyserji Zięciakiewicza.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Gościnne występy znakomitych artystów Very Kaniewskiej i Paula Breitmana w popularnej sztuce „Pijana". Ceny biletów zniżone.

OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY OBRAZÓW NATANA SZPIGLA.

Wystawa Natana Szpigla, która cieszyła się ogromnem powodzeniem, zostaje zamknięta w sobotę, to jest 30-go bm.

Wystawa mieści się w lokalu „Bnej-Brith" przy ul. Piotrkowskiej 90, front I piętro.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PIĄTEK, 29 marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. — 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiad. meteor. 12.05—12.50 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 12.50—12.55 Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00 Dziennik południowy. 13.00—13.50 Muzyka. — 13.50—13.55 Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00. Przegląd giełdowy. 14.00—14.45 „Wspomnienia o cyganach" (płyty). 14.45—15.45 Przerwa. 15.45—16.30. Koncert zespołu Niny Mańskiej z udz. Edmunda Płońskiego (baryton).
16.30—16.45. Audycja dla dzieci starszych: — „Chwilka pytań" w red. W. Frenkla.
16.45—17.00. Utwory polskich kompozytorów — płyty.
17.00—17.15. „Dyskutujmy" — „O zagadnieniach wychowawczych" — wygł. Wanda Ptaszyńska — odczyt p. t. „Wiek młodzieńczy".
17.15—17.40. Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego.
17.40—18.10. Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Transm. ze Lwowa).
18.10—18.30. Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Kordjana" J. Słowackiego, w opracow. Wiliama Horzycy. (Transm. ze Lwowa).
18.30—18.45. Koncert reklamowy.
18.45—19.07. Piosenki w wykonaniu Ryszarda Taubera — płyty.
19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.15—19.25: Muzyka (płyty).
19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.
19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.
19.35—19.50. Koncert chóru revellersów „Esbena" (transmisja ze Lwowa).
19.50—20.00: Feljeton aktualny.
20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"
20.05—20.15. Pogadankę muzyczną wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.
20.15—22.30. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Walerjana Bierdjajewa i Aleksander Uniński (fortepian) W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce".
22.30—22.45. Recytacje poezyj.
22.45—23.00. Nauki wielkopostne — „O kwestji chleba" — wygł. ks. Augustyn Jakubisiak.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

MOSKWA (WCSPS). Muzyka taneczna.
STOCKHOLM. Koncert wieczorny.
OSLO. Koncert solistów.
LONDYN Nat. Komedja muzyczna.
REGIONAL. Koncert radjoork.
KOENIGSWUST. Koncert symfoniczny
RZYM. Wieczór rozmaitości.
FRANKFURT. Utwory Scholza.
LIPSK. Koncert wieczorny.

CASINO
Dziś
MYRNA LOY
w roli najsłynniejszej kobiety – szpiega
w rewelacyjnym filmie odsłaniającym najciekawsze karty historji św ata
Miłość Fräulein Doktor
Nadpr. Aktualności zagraniczne i P. A. T.
Na I i II seans ceny zniżone.
Bilety wolnego wejście nieważne.

Walka narodowców z kulturą

Panowie radni z Obozu Narodowego od kilku lat nie byli w teatrze. — Biblijne przepowiednie radnego Podgórskiego. — Co adw. Kowalski wie o kulturze i sztuce.—Manja prześladowcza na punkcie żydów

Żadne argumenty nie trafiają do ich sumień i umysłów

Początek wczorajszego posiedzenia budżetowego rady miejskiej poświęcony był omawianiu działu „Kultura i sztuka" Aczkolwiek była mowa o kulturze, dyskusja prowadzona była w sposób urągający wszelkim zwyczajom kulturalnym i raz po raz z ust radnych, rozlegały się słowa wybitnie nieparlamentarne.

Obrady toczyły się w atmosferze bardzo podnieconej. Narodowcy każde wystąpienie mówcy opozycyjnego, przerywali okrzykami, które nie świadczyły bynajmniej o wysokim poziomie obecnej rady.

Jako pierwszy, przemawiał **adw. DOBRANICKI,** który oświadczył, że kto zwalcza teatr polski w Łodzi, ten zwalcza kulturę. Mówca zwrócił uwagę, że referent budżetowy powiedział, iż Teatr Miejski wystawia sztuki komunistyczne. Mówca przytacza szereg sztuk wystawionych przez Teatr Miejski i stwierdza, że sztuki te oczywiście nie mają żadnych tendencyj komunistycznych.

R. GRZEGORZAK woła: — A „Cjankali"?

R. DOBRANICKI: — Proszę pana, kiedy to było? Cztery lata temu, pan wie docznie do teatru nie chodzi i nie wie, że dyrektorem jest p. Wroczyński. Pano wie twierdzą pozatem, że teatr jest niedostępny dla mas. To jest nonsens. — **Teatr sprzedaje bilety po 35 groszy dla bezrobotnych a robotnicy płacą za przedstawienia 30 do 50 groszy.** Wierzę, że narodowcy wniosek swój o skreślenie subsydjum dla Teatru Miejskiego cofną, albowiem gdy nie stanie Teatru Miejskiego w Łodzi, Łódź wystawi sobie świadectwo ubóstwa.

W obronie teatru

Następnie przemawia **r. WOLCZYŃSKI,** który stwierdza, że wieść o skreśleniu przez komisję budżetową subsydjum dla Teatru Miejskiego odbiła się szerokiem echem w społeczeństwie, gdyż oznacza to likwidację teatru w Łodzi. — **Teatr łódzki ma wielką i piękną przeszłość. Odzywają się głosy, że teatr jest niepotrzebny, gdyż panuje nędza. Przypomnieć jednak należy, że w czasie wojny, kiedy wszystko zamarło, teatr ani na chwilę nie przerwał swej działalności, a przecież wówczas nędza była większa, niż dziś.**

R. Wolczyński zwraca uwagę, że bez subwencji, Teatr Miejski istnieć nie może. Subwencja musi być przyznana, aby rada miejska nie stanęła przed historją, jako grabarka kultury łódzkiej. Mówca składa wniosek o przywrócenie subwencji.

Następnie przemawia **r. URBACH** (PPS), który powołuje się na książkę wybitnego pisarza katolickiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jana Bystronia p. t. „Megalomanja narodowa" i twierdzi, że każdy megaloman narodowy jest szkodnikiem swego własnego narodu i państwa. Prof. Aleksander Brueckner powiedział, że na kulturę narodu składa się dorobek różnych ras. — Najlepszym dowodem, iż świecznikami kultury polskiej we Wilnie, w czasie kształcenia się tam Mickiewicza, byli niemcy. A Juljan Klaczko, żyd...

Adw. KOWALSKI: — Dla was to jest wielki cymes...

R. URBACH: — Nie dla nas, ale dla Polski — tak twierdzi prof. Brueckner, który jest autorytetem, i pisze, że Klaczko wiele dla polskiej kultury zdziałał. **GDY SIĘ TEGO RODZAJU KSIĄŻKI CZYTA I WIDZI SIĘ, ŻE W POLSCE JEST NIETYLKO OBÓZ NARODOWY, ALE BYSTRONIE, BRUECKNERZY i in. KTÓRZY DŹWIGAJĄ SZTANDAR KULTURY POLSKIEJ, LŻEJ SIĘ CZŁOWIEKOWI ROBI NA SERCU...**

R. Urbach zgłasza wniosek o przywrócenie subsydjum dla Instytutu Gospodarstwa Społecznego, dla TUR. i podwyższenie subsydjum dla bibljoteki publicznej i miejskich bibljotek szkolnych.

„Pieniądz to nie wszystko"

Skolei zabiera głos **adw. KOWALSKI,** który mówi, że wprawdzie Bystroń tak pisze, jak mówi r. Urbach, ale to tylko dowodzi, że kto **walczy z żydami, ten ma bardzo wielu wrogów we wszystkich obozach, ma nawet wroga w osobie prof. Bystronia.** Jeśli chodzi o teatr, to nie należy zapomnieć, że dyr. Wroczyński rządzi w teatrze dwa lata, a dopiero teraz wystawił „Golgotę". — W zeszłym roku dyr. Wroczyński **ośmielił się wystawić sztukę Hemara, a ten autor jest z mniejszości narodowej.** My nie dopuścimy do asymilacji, bo asymilacja to jest filtr, przez który przecieka jad do społeczeństwa polskiego. **A później Wroczyński wystawił Słonimskiego, też żyda, a następnie wystawił szereg sztuk których same tytuły mówią za siebie, jak naprzykład: „Moja kochana, głupia mama". „Pieniądz to nie wszystko"** — (Rozlegają się śmiechy i czyjeś okrzyki: **To pana boli!...** A kto był Hasenclewer? pyta adw. Kowalski.

R. ZERBE: — Niemiec. A pan myślał że — żyd?

Adw. Kowalski stoi chwilę skonsternowany, a później dodaje:

— Zmieniliśmy statut nagrody literackiej m. Łodzi, gdyż nie chcemy, aby nagrody przyznawano za dzieła, powstałe w snobistyczno-salonowo-żydowskiej atmosferze. Nie chcemy dać subsydjum dla Wszechnicy, gdyż **produkuje ona bezideową inteligencję. A na teatr nie damy subsydjum świadomie, gdyż**

CHCEMY ZNISZCZYĆ OBCY ELEMENT.

R. BIALER woła: — Przy pomocy „paragrafów"?

Następny mówca, dr. Krausz zaczyna od tego, że przypomina awantury, jakie miały miejsce na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej.

— Smutny to jest fakt — mówi — że podobne rzeczy dzieją się w radzie. Panowie z Obozu Narodowego oburzali się, gdy usłyszeli pod swoim adresem słowo „Pachołki", **kto jednak pierwszy powiedział to słowo z trybuny?**

Adw. KOWALSKI woła: — Bo jak mnie wtedy powitano?

O kulturze narodowców

Adw. KRAUSZ: — Gdy omawiamy teraz dział kultury, to muszę przedewszystkiem stwierdzić, że radni zachowują się tu niekulturalnie. Adwokat Kowalski chce cofnąć wskazówki na zegarze dziejów aż do czasu Omara II. Kowalski chce być podobnym do Omara.

R. URBACH woła: — **Niech pan nie obraża Omara.**

Na sali głośny śmiech.

R. KRAUSZ: — Kultura i cywilizacja to nie są synonimy. Można posiadać cywilizację ,a nie posiadać kultury, gdyż cywilizacja to technika, a kultura to dusza. Panowie o kulturze mówcie jaknajmniej. Adw. Kowalski powiedział kiedyś: **„Jestem dumny z tego, że jestem synem narodu polskiego".** Tak jest, panie Kowalski, można być dumnym z tego, że się jest synem narodu polskiego, ale — **czy naród polski będzie dumny z takiego syna?**

Adw. Kowalski wyskakuje z miejsca i chce coś powiedzieć, ale pociągnięty za rękaw przez r. Podgórskiego, mityguje się i siada. Zabiera głos adw. Reichman, który zaczyna swe przemówienie od słów Lelewela, iż żydzi powinni mieć równe prawa i prawa te dostaną, gdy przyjdzie wolność.

— Tak powiedział Lelewel, a co wy robicie? **Hańbą okrywacie siebie, radę miejską i Polskę.**

Adw. KOWALSKI wyskakuje z miejsca i woła: — **Psiakrew prowokacja...**

Na sali wybucha znów wielka awantura. Z jednej i z drugiej strony padają coraz głośniejsze okrzyki. Rozlegają się słowa:

„CHAM", BYDLĘ", „ŁOBUZ"...

Adw. Reichman kończy swe przemówienie wśród głośnych wrzasków na ławach Obozu Narodowego. Dzwonek przewodniczącego z trudem przywraca spokój. — Przemawia jeszcze r. Kożuchowski z Obozu Narodowego, który oświadcza, **że kiedy jest nędza, to nie wolno myśleć o kulturze, tylko o nakarmieniu mas.** „Kultura jest zbędna, gdy żołądek jest pusty". W ten sposób kończy swe przemówienie i schodzi z trybuny.

Postulaty r. Podgórskiego

Skolei r .**WOLCZYŃSKI** przemawia w sprawie przywrócenia skreślonych pozycyj na instytucje społeczne. Zwraca on uwagę, że r. Kapczyński z Obozu Narodowego, powiedział, że organizacje społeczne powinny utrzymać się same, ale Obóz Narodowy nie traktuje tego obustronnie, **gdyż otworzył cały szereg nowych pozycyj dla popieranych przez siebie towarzystw.** R. Wolczyński zgłasza wniosek o przywrócenie subsydjum dla towarzystwa społecznego „Orle", „Pochodnia", Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury, im. Żeromskiego i młodzieży spółdzielczej.

R. KAHLERT (niemiec), opowiada, że w 1933 r., w orkiestrze filharmonicznej łódzkiej, zaszły nieporozumienia. Wystąpili stamtąd muzycy niemieccy i utworzyli filharmonję chrześcijańską, którą prowadzi obywatel gdański, Adolf Bauze. — Prosi on o podniesienie subwencji na Filharmonję niemiecką do 2000 zł.

Skolei przemawia r. **PODGÓRSKI,** który utrzymuje, że nie należy mówić o szkodach, jakie się wyrządza teatrowi w Łodzi, ponieważ skreślając **subsydjum dla Teatru Miejskiego, podwyższa się równocześnie subsydjum dla Teatru Popularnego.** Jeśli chodzi o stanowisko, jakie zajmują w radzie miejskiej żydzi, **nikt nie neguje, że w ciągu 5.000 lat naród ten ma wielkie zasługi za sobą, ale ma on „w swojem usposobieniu i krwi to, że go nikt nie lubi".**

— **Tak jak z Egiptu, Babilonu i Niemiec** — mówi r. Podgórski — **tak muszą wyjść żydzi z Polski.**

Subwencje dla niemców

Skolei r. Walczak mówi, że hańbą byłoby dla klasy robotniczej, gdyby myślała tylko o żołądku. Ponieważ r. Kożuchowski twierdził, że robotnicy nie chodzą do teatru, to **niech się zwolni teraz z posiedzenia rady miejskiej i zajdzie do teatru, a zobaczy samych robotników, bo jest właśnie przedstawienie robotnicze. Zobaczy robotników słuchających w skupieniu. Nie można oszczędnościami na teatrze, nakarmić robotników.**

— Jeden z was — mówi r. Walczak, twierdzi, że sztuki są nieodpowiednie, inny znowu woła, że nie potrzeba kultury tylko chleba i kartofli, a trzeci woła, że chce kulturę, ale nie żydowską. I wreszcie powiadacie, że teatr jest robotnikowi niepotrzebny. To są wszystko nonsensy. **Zobaczcie, co się dzieje we czwartki i soboty po wypłacie. Przez kierowanie robotników do teatru, odciąga się ich od kieliszka. Robotnik powinien mieć nie tylko pokarm dla ciała, ale i dla duszy. Wy na taki cel pieniędzy nie dacie, a dla filharmonji niemieckiej, którą prowadzi niemiec gdański, z tego Gdańska, z którego niemcy wypędzają polaków, wy dajecie subwencje.**

Precz z teatrem!..

Rozpoczyna się głosowanie. Wniosek o powiększenie kwoty na zakup książek dla bibljotek upada. Przed głosowaniem dla subsydjum dla Teatru Miejskiego, zabiera głos radny Urbach i oświadcza:

— **Jeśli narodowcy skreślą subsydjum dla Teatru Miejskiego, to my zgłosimy wniosek, aby galerja płaciła za te widowiska, które się tu urządza na sali obrad i niech te pieniądze idą na teatr.**

W głosowaniu **WNIOSEK O PRZYWRÓCENIE SUBSYDJUM DLA TEATRU MIEJSKIEGO UPADA.**

WNIOSEK R. KAHLERTA O PODWYŻSZENIE SUBSYDJUM DLA FILHARMONJI NIEMIECKIEJ, PRZECHODZI GŁOSAMI NARODOWCÓW.

Bardzo ciekawie wypada głosowanie w czasie wniosków złożonych przez Ch. D. — Mianowicie chodzi o subwencje dla stowarzyszenia młodzieży chrześcijańsko-społecznej i dla towarzystwa szerzenia wiedzy chrześcijańskiej. Część narodowców chce głosować za przywróceniem tych subwencyj i podnosi ręce do góry. Adw. Kowalski wskakuje z miejsca i niemal krzyczy:

— **Spuścić ręce!**

R. Podgórski podnosi jednak rękę i w ten sposób **ujawnia się poraz pierwszy rozbieżność poglądów.** Część narodowców głosuje za, a część — przeciw wnioskowi. Oba wnioski zostają uchwalone. Upada natomiast wniosek o przywrócenie subsydjum dla instytucji gospodarstwa społecznego w Warszawie, dla stowarzyszenia młodzieży pracującej „Orl'ę' i dla stowarzyszenia „Pochodnia".

Radna posłanka Marczyńska zgłasza wniosek o **podwyższenie subsydjum dla Towarzystwa Historycznego.** W głosowaniu za wnioskiem wypowiada się 31, przeciwko 35 radnych, a 4 wstrzymuje się od głosowania. Komisarz **głosuje za wnioskiem,** wobec czego wniosek przeszedł. W ten sam sposób przeszedł wniosek **o przywrócenie skreślonego subsydjum dla instytutu oświaty robotniczej im. St. Żeromskiego.** Wniosek o subsydjum dla T.U.R. upadł. Upadły również wszystkie wnioski w sprawie przywrócenia subsydjów dla instytucyj żydowskich.

Komisarz zarządza 10-minutową przerwę, poczem radni przystępują do dyskusji nad działem zdrowotności publicznej.

Walczą z chorymi i kalekami

Jako pierwszy mówca zabiera głos **R. WALCZAK,** który zgłasza wniosek **o powiększenie pomocy dla położnic.** Następnie zgłasza wniosek o **przywrócenie skreślonego subsydjum dla poradni świadomego macierzyństwa, gdyż nędza w Polsce jest tak wielka, że kobiety nierzadko popełniają samobójstwa albo podrzucają dzieci,** nie mogąc je wychować i wyżywić. Ponadto w Polsce jest bardzo duży przyrost naturalny i zbyt wiele rąk bez pracy.

R. BORUCKI (BBWR) zgłasza wniosek **o przywrócenie skreślonego subsydjum na PW i WF.** Zwraca on uwagę, że miasto jest obowiązane ustawowo

(Ciąg dalszy na str. 8-ej).

przeznaczać na ten cel pieniadze. Państwa zagraniczne prześcigają sie w wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem młodzieży, a polska racja stanu z uwagi na położenie geograficzne państwa wymaga popierania PW. i WF. Z tego względu **domaga się on przeznaczenia pełnych 35.000 zł. na ten cel.**

R. SEIDE zgłasza wniosek o przywrócenie skreślonych subsydiów na instytucje zdrowotne żydowskie. Twierdzi on, że można prowadzić walkę z ludźmi zdrowymi, ale nie **wolno prowadzić walki z chorymi, dziećmi i kalekami.** W każdem społeczeństwie obowiązuje pewna etyka i **odmowa pomocy chorym, dzieciom i kalekom wystawia Obozowi Narodowemu jaknajgorsze świadectwo.**

DR. KRAUSZ stwierdza, że ma prawo domagać się przywrócenia subsydjów dla instytucji zdrowotnych, a przedewszystkiem dla towarzystwa ochrony zdrowia, gdyż **lekarze nie robią żadnych różnic w traktowaniu chorych w zależności od ich pochodzenia czy wyznania.** Przytacza on jako przykład, że w ciągu 12 lat pracy w magistracie **stworzył pierwszą w Polsce przychodnię do walki z jaglicą.**

ADW. KOWALSKI woła: — **Kto pana o to prosił?**

R. KRAUSZ: — **Prosili mnie o to chorzy, a jeśli pan zadaje tego rodzaju pytania, to ja panu odpowiem, że to co zrobiłem ja, żyd, i przybieda, tego pan jako polak z całą pewnością nie zrobił, a mianowicie całą moją pensje oddałem na zakup instrumentów dla tej instytucji. Jeśli chcemy mieć zdrowe społeczeństwo polskie, musimy dbać o to, by żydzi, dopóki tu są, byli również zdrowi. Ja protestuję przeciwko skreśleniu** subwencji dla towarzystwa ochrony zdrowia, protestuję przeciwko **takiej etyce, która każe szerzyć choroby.**

Do tańca i do różańca

Zabiera głos R. PODGÓRSKI z Obozu Narodowego, który mówi, że apele o przywrócenie subwencji dla instytucji zdrowotnych żydowskich pozostaną bez echa, a to z tego względu, że Obóz Narodowy chce, by **żydzi korzystali z instytucji zdrowotnych miejskich, specjalnych zaś subwencyj dla instytucyj żydowskich dawać nie chce. Godzi się na to, by wszystkie instytucje, które są prowadzone przez żydów przejęło miasto pod swój zarząd. Jeśli chodzi o poradnię świadomego macierzyństwa,** mówca uważa, że jest to instytucja **szkodliwa, że należy żyć wstrzemięźliwie a nie uciekać się do pomocy takich instytucyj.**

R. BIALER popiera wnioski o przywrócenie wszystkich subsydjów.

Na trybunę wchodzi r. Czernik i wygłasza następujące przemówienie:

— **Słyszałem od dr. Krausza, że on nie robi żadnych różnic narodowościowych, ale jak ja raz wezwałem doktora do mojej żony, to on powiedział, że wstyd, aby robotnik czytał „Rozwój" i nie patrzał na moją żonę, a tylko na gazetę. Ja jestem do wszystkiego, do tańca i do różańca.** (Na sali śmiech). **Tak tak, ja taki jestem, ale do bicia to ja nie jestem. Mimo to, my żydom nic nie damy, bo my z nimi iść nie chcemy.**

Gdy Czernik schodzi z trybuny, bije mu opozycja ironiczne oklaski.

Dla dobra adw. Kowalskiego

R. MINCBERG przemawia w sprawie **przyznania subsydjum dla żydowskiego szpitala dla umysłowo chorych.**

Adw. Kowalski woła:

— **Nie damy!**

R. MINCBERG: — **Ale gdy żyd umysłowo-chory nie będzie w schronisku, wyjdzie na ulicę i, naprzykład, wydrapie oczy adw. Kowalskiemu.** (Wybuch śmiechu na sali).

ADW. KOWALSKI: —Panby chciał ale tak nie będzie.

R. MINCBERG: — **Wcale nie chcę. Gdybym chciał, nie powołałbym do życia takiej instytucji.** (Na sali śmiech).

R. MARCZYŃSKA przemawia w obronie poradni świadomego macierzyństwa, twierdząc, że to zagadnienie jest bardzo poważne i nie można nad niem przechodzić ze śmiechem do porządku. Nie chodzi bowiem o kobiety dobrze czy średnio sytuowane, lecz **o te najbiedniejsze, których niemowlęta giną, wychowywane w nieodpowiednich warunkach. Nie chodzi o niszczenie istniejącego życia, lecz o to, by nie dochodziło właśnie do niszczenia życia i nie dochodziło do niszczenia zdrowia kobiet proletarjackich.**

DR. MITTELSTAEDT (inspektor szpitalnictwa miejskiego) udziela jeszcze szeregu wyjaśnień radnym przed głosowaniem. Między innemi mówi, że **w Danji niema gruźlicy.**

R. URBACH woła: — **Bo rząd jest socjalistyczny.**

ADW. KOWALSKI: — **Nie, bo niema żydów.**

DR. KRAUSZ: — **Bo niema endeków, żydzi tam są.**

W głosowaniu wniosek o przywrócenie subwencji dla PW. i WF. upada. W tym momencie r. Bialer chce wyjść z sali. **Adw. Kowalski chwyta go za rękę i wstrzymuje, wołając:**

— **Nie wolno wychodzić w czasie głosowania.**

„Sport" r. Kahlerta

Wstaje r. Mincberg i składa oświadczenie, wskazując, że **losy całej rady i wszystkich wniosków zależne są od jednego niemieckiego radnego Kahlerta, który urządził sobie sport z tego, że w czasie głosowania wychodzi z sali lub też wraca na salę, jak to jest wygodnie większości narodowej.**

Ponieważ uchodzi mu to bezkarnie, radni żydowscy na znak protestu opuszczają salę.

Kom. Wojewódzki wobec tego oświadcza, że w myśl ustawy **nakładać będzie grzywny na tych radnych, którzy opuszczać będą salę obrad w czasie głosowania i odpowiednio ustosunkuje się także do metod r. Kahlerta.**

Zabiera jeszcze głos r. Walczak, który popiera raz jeszcze wniosek o przywrócenie subwencji dla poradni świadomego macierzyństwa, a na dowód jak ona jest potrzebna odczytuje depeszę P.A.T-a z Tarnowa, iż

WIEŚNIAK ZAMORDOWAŁ Z NĘDZY PIĘCIORO NIELETNICH DZIECI.

W głosowaniu wniosek ten upada.

Następnie poddany jest pod głosowanie wniosek o utworzenie poradni antyalkoholowej w Łodzi. Wniosek ten również upada głosami narodowców.

Z ław opozycji rozlegają sie okrzyki.

— **Brawo! Pijacka większość.**

KOM. WOJEWÓDZKI oświadcza, że wobec spóźnionej pory, gdyż jest już godz. 2 zamyka posiedzenie, pozostawiając głosowanie nad działem lecznictwa do przyszłego tygodnia.

Po zamknięciu posiedzenia, gdy radni już wychodzą adw. Kowalski żąda od przewodniczącego, aby **wyznaczył posiedzenie na sobotę po południu, gdyż chce, aby budżet był uchwalony przed 1 kwietnia.**

R. URBACH, wychodzac woła: — **Chce żeby w sobotę po południu nie było żydów.**

Przewodniczący oświadcza jednak, że w **piątek wieczorem, sobotę i niedzielę** nie mogą się ustawowo odbywać posiedzenia, wobec czego następne zebranie będzie dopiero zwołane na wtorek. Adw. Kowalski jeszcze próbuje protestować, ale już go nikt nie słucha. Radni rozchodzą się do domów. (S).

Prawda o Wolnej Wszechnicy

Większość studentów—to synowie robotników i pracowników umysłowych

W Radzie Miejskiej toczyła się dyskusja w sprawie subwencji w wysokości 100.000 złotych na utrzymanie w Łodzi Wolnej Wszechnicy.

W zasadzie jest to walka bezcelowa gdyż miasto ma umowę z Wolną Wszechnicą i kwota 100 tysięcy złotych, musi być wypłacona, niezależnie od uchwały Rady Miejskiej.

Ciekawe są jednak argumenty radnych narodowców przeciwko utrzymaniu Wolnej Wszechnicy. Przedewszystkiem więc twierdzą oni, że uczelnia ta kształci tylko żydów, jako drugi zaś argument, wskazuje się na to, że ci, którzy pragną oświaty, mogą wyjechać do innych miast uniwersyteckich i kształcić się w innych uczelniach, których w Polsce jest... za dużo.

Tymczasem dane cyfrowe, mówią zupełnie co innego. Cyfry te wskazują, że z Wolnej Wszechnicy w Łodzi korzystają dzieci: **pracowników umysłowych 60,** nauczycieli — 18, rolników — 25, **rzemieślników — 43,** drobnych sprzedawców — 57, wolnych zawodów — 6, drobnych przedsiębiorców — 37, emerytów 3, **robotników — 48,** służby publicznej 2, właścicieli domów — 1 i duchowny — 1. Łącznie 301 słuchaczy, **którzy w 90 procentach rekrutują się spośród sfer niezamożnych, nie mogących wysłać swych dzieci na naukę do innych miast.**

Wśród słuchaczy Wolnej Wszechnicy w Łodzi, **żydów jest 114, na ogólną ilość 301 słuchaczy, co stanowi 38 procent.** Jeżeliby zatem postępować w myśl przesłanek radnych narodowców należałoby przynajmniej połowę uniwersytetów w Polsce zamknąć, albowiem stosunek procentowy żydów na innych wszechnicach przedstawia się następująco: **na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, żydów 40 proc., uniwersytecie warszawskim — 32 proc., uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — 26 proc.**

Wracając do danych dotyczących Wolnej Wszechnicy w Łodzi, czesne roczne wynosi 280 złotych. Wnikając jednak w ciężkie warunki materjalne słuchaczy łódzkiej Wszechnicy, udzielono dotychczas ulg w opłacie czesnego w kwocie 8.355 złotych.

Suche cyfry zbijają mętną argumentację...

Na fali radiowej

„WIEK MŁODZIEŃCZY".

Wielki cykl odczytów Polskiego Radja, traktujący o wychowaniu młodzieży, a poddanych dyskusji radjosłuchaczów ,obecnie przeznaczony jest psychologji młodzieży w okresie dojrzewania u młodzieży. Wiek ten obfitujący w wielkie trudności dla wychowawców i „niebezpieczny" dla samej młodzieży jest szeroko i ze znajomością rzeczy omawiany przed mikrofonem radjowym przez wytrawne prelegentki — współpracowniczki Poradni Psychologicznej. Do tej pory zabierały głos: p. Wanda Ptaszyńska i p. Róża Czaplińska - Muttermilch. Piątkowy odczyt „Dyskutujemy" — traktować będzie o zagadnieniach wychowawczych w stosunku do wieku młodzieńczego w ujęciu p. Wandy Ptaszyńskiej.

ALEKSANDER UNIŃSKI I WALERJAN BIERDJAJEW PRZEZ RADJO.

W koncercie symfonicznym transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej przez rozgłośnie Polskiego Radja w piątek, dnia 29.III. o godz. 20.15 wystąpi znany na terenie Polski — zagraniczny pianista niepowszedniej miary, Aleksander Uniński, który odegra pełen bogactwa melodyjnego, koncert fortepianowy b-moll, Piotra Czajkowskiego. W programie symfonicznym pod dyrekcją kapelmistrza Walerjana Bierdiajewa orkiestra filharmoniczna wykona uwerturę do op. „Marja Statkowskiego", poemat symfoniczny „Sen Dantego", oraz poemat symfoniczny „Sadko" Rimskij-Korsakowa.

„KORDJAN" — „W TEATRZE WYOBRAŹNI"

„Kordjan" którego przeciwstawił Słowacki mickiewiczowskim „Dziadom", był pojedynkiem literackim między obu Wieszczami. Niestety Kordjan targany zwątpieniami, wielki w zamiarach a słaby w czynie, nie sprostał tytanicznemu Konradowi. Mimo tego dzieło to o dynamicznym napięciu i dramatycznej realności scen, oraz niebotyczne zmagania się Kordjana postawiło dzieło w rzędzie czołowych utworów romantyzmu. Fragment z „Kordjana" nadany będzie przez „Teatr Wyobraźni" w dniu 29.III. o godz. 18.10 w opracowaniu Wiláma

Ze świata

Srebrna Księżniczka

New York, 28 marca.

(MTP) W Donver zmarła wskutek osłabienia z głodu niejaka Elżbieta Tabor, zwana w swoim czasie „srebrną księżniczką". Ojciec jej odkrył w roku 1859 wielkie żyły srebra w Kalifornji i zdobył olbrzymi majątek. Osiedlił się później w Nowym Yorku i marzył o tem, aby zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych. Jego przyjęcia i bale, z których niejeden kosztował powyżej 100.000 zł., były słynne na całym świecie. Pozostawił on swojej jedynej córce olbrzymie bogactwa. Spadek cen srebra i kryzys pokonały jednak „srebrną księżniczkę". Zmarła ona w małej mansardzie a pod poduszką jej znaleziono jedynie 2 srebrne dolary. Pogrzeb odbył się na koszt gminy.

Pies sprzedaje gazety

Paryż, 28 marca.

(MTP)) Jeden z paryskich sprzedawców gazet wpadł na pomysł zatrudnienia psa, jako swego pomocnika w interesie. Pies ten siedzi przez cały dzień na jednym z wielkich bulwarów obok kiosku z gazetami, a na szyi ma uwiązany afisz z następującym napisem: **„Kupujcie u mnie gazety. Żywię się z otrzymanych procentów".** Przed psem stoi talerzyk, na który przechodnie wrzucają monety za dzienniki.

Równouprawnienie dzieci nieślubnych

Kopenhaga, 28 marca.

(MTP) W Danji od niedawna obowiązuje nowy kodeks cywilny, który w przedmiocie spadku stanowi zupełne równouprawnienie dzieci ślubnych i nieślubnych. Przy ytm kodeksie człowiek nigdy nie wie, na jaki spadek może liczy. Przed kilku dniami zmarł zamożny lekarz i zostawił swoim synom 60 tys. koron. Kiedy synowie właśnie chcieli objąć ten spadek w posiadanie okazało się, że prócz nich istnieje jeszcze 12 dzieci nieślubnych, które mają równy udział w spadku.

Rząd St. Zjedn. Europy

New York, 27 marca.

(MPT) Dla Amerykan pozostaje niezrozumiałe, dlaczego dotychczas nie stworzono Stanów Zjednoczonych Europy. „Literary Digest" publikuje proponowany rząd U. S. E.: premjer — Mussolini, minister spraw zagranicznych — Litwinow, ministrowie bez portfelu — Herriot i Mac Donald, minister spraw wewnętrznych — Baldwin, minister handlu — Flandin.

SALA
FILHARMONJI
Dziś w piątek o godz. 8.30 w.

ODCZYT ILUSTROWANY PRZEZROCZAMI HANSA MORAWITZA (pseudo Waldeck) z Wiednia
TYLKO DLA MĘŻCZYZN
w jęz. niemieckim. Odkrycia prof. Dr. Knausa (Austrja) i dr. Ogino (Japonja). Racjonalna pielęgnacja zdrowia u kobiet. Ciało i dusza kobiety. Mówca porusza: **„Sprawę naturalnego pożycia w małżeństwie".** Bilety od 1—3.50 w kasie.

SALA
F.lharmonji
tel. 213-84
W sobotę, dnia 30 marca rb. o godz. 8.30 wiecz.

II-gi pożegnalny przed wyjazdem do Rosji koncert sowieckich laureatów Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego.
DAWID OJSTRACH (II nagroda
oraz trzynastoletni **BUSSIA GOLDSTEIN** (IV nagroda) Fenomenalni skrzypkowie sowieccy.
Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu nr. 9
z dnia 28 marca 1935 r.

Podaje się do wiadomości oficjalną interpretację PZPN-u odnośnie uchwały o karencji, powziętej przez Walne Zgromadzenie PZPN-u w dniu 17 lutego 1935 r.:

1). Wszelkie potwierdzenia dla nowych towarzystw graczy, poprzednio już zgłoszonych lub zwolnionych, całkowicie ustają z dniem uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN, to jest z dniem 17 lutego 1935 r. (wyjątki patrz par. 3).

2). Przyjmuje się, jako przynależność klubową zawodników, stan faktyczny graczy, jaki zaistniał przed dniem 17 lutego 1935 r.

3). Za zgodą obu klubów i odnośnych okręgów może gracz zwolniony uzyskać potwierdzenie dla nowego towarzystwa przez Zarząd PZPN.

4). Gracze towarzystw rozwiązanych, sfuzjonowanych, skreślonych z listy członków OZPN-u posiadają możność zmiany barw klubowych zgodnie z par. 35 i par. 36 Postanowień PZPN (t. zn. nie podlegają karencji).

Uwaga do par. 3: Celem ujednostajnienia procedury postępowania w wypadkach przewidzianych w par. 3, zaleca się następujący bieg postępowania:

Towarzystwo, do którego zgłasza się zawodnik, podlegający karencji, powinno przy wniesieniu zgłoszenia do swego OZPN dołączyć umotywowaną zgodę poprzedniego towarzystwa oraz Zarządu OZPN (do którego zawodnik poprzednio należał) oraz swoje uwagi z jakich powodów zawodnik zgłasza się do towarzystwa. Odnośny Zarząd Okręgu, do którego zgłoszenie z załącznikami zostało złożone, sprawę rozpatruje i łącznie z umotywowaną opinją przesyła kartę zgłoszenia do PZPN celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Trening piłkarzy
odbędzie się dziś na boisku ŁKS

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 16.15 pod kier. trenera p. Czeislera na boisku ŁKS-u drugi skolei trening kandydatów do reprezentacji Łodzi na mecz piłkarski z Wrocławiem.

W treningach tych biorą udział: Karasiak, Fliegel, Pęgza I i II, Sowiak, Miler i Król z ŁKS-u, Przygoński, Stobarski, Pisarski z WKS-u, Lećmiński i Lenart z Wimy, Lass, Mikołajczyk, Królewiecki, Pałczewski i Triebel z ŁTSG, Ślązak, Owczarek z SKS-u, Omencetter, Świętosławski, Frankus i Chojnacki z Union-Touringu.

Wrocław odwołał
spotkanie bokserskie z Łodzią

Wrocławski związek bokserski odwołał mecz bokserski z Łodzią, który był już ustalony na 5 maja w Łodzi. Wrocław proponuje by mecz bokserski Łódź—Wrocław rozegrać na jesieni.

40 zawodników
zgłoszonych na treningi Smitha

Do treningów p. Billy Smitha, łódzkie kluby bokserskie zgłosiły dotychczas ok. 40 zawodników. Najwięcej, gdyż ok. 30 pięściarzy zgłosił klub IKP. Wpłynęły również zgłoszenia ŁKS-u, Zjednoczonych, Hakoahu i in., chociaż jeszcze nie wszystkie kluby zareagowały na apel ŁOZB.

P. Smith przyjedzie do Łodzi bezpośrednio po mistrzostwach Polski i prowadzić będzie treningi codziennie w ustalonych przez siebie grupach.

Dziś eliminacje
bokserskie w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się o godzinie 20-ej w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295 międzyklubowe zawody bokserskie ŁKS-u, w ramach których odbędą się również dwie eliminacyjne walki bokserskie przed ustaleniem reprezentacji Łodzi na mistrzostwa Polski.

Rest. „TABARIN" Dancing

od dn. 1 kwietnia rb. rekordowy program Fenomenalny parodysta wiedeński MAX HERMANN, Chaplin, Chevalier, Boyer, Jolson i CHONK - KONG w nowej interpretacji oraz Zina et Paty, Duo Fortuna, Tusia Talmari, Cecil Stevens. — Codz. 5—8 Five.

Niebywały popłoch w Londynie

Jakiś osobnik grasuje w kinach i pod osłoną ciemności zastrzykuje dziewczętom tajemnicze narkotyki.—Scottland Yard jest postawiony na nogi

Zboczeniec, obłąkany, czy zbrodniarz?

Londyn, w marcu.

Londyński Scotland Yard jest silnie zaniepokojony. — Dzienniki londyńskie maskują to z trudnością. Jakiś tajemniczy manjak, krąży po salach kinowych i pod ochroną ciemności, **dokonywa niesamowitych i niezrozumiałych operacyj.** W ciągu ostatnich kilku dni, kilkanaście młodych dziewcząt, padło ofiarą nieujętego dotychczas osobnika. Osobnik ów upatruje sobie w poczekalniach kin odpowiednie ofiary, **usadawia się za niemi na widowniach i w momencie, kiedy na ekranie rozgrywa się najbardziej emocjonująca scena filmu, zastrzykuje siedzące mu przed nim dziewczęciu, lekarską szprycką do injekcji, porcję jakiegoś tajemniczego narkotyku, wywołującego w dwie godziny później, niesamowite koszmary i wizje.** Najwybitniejsi agenci Scotland Yardu poszukują, jak dotychczas — bezskutecznie, niebezpiecznego sprawcy tych zastrzyków.

Dziwna ta sprawa byłaby może banalna, gdyby nie to, że **poprzedziła ją zbrodnia,** popełniona w analogicznych okolicznościach przed kilkoma miesiącami w Kalkucie, zbrodnia, która znalazła swój epilog w procesie sądowym, zakończonym zaledwie przed kilkoma tygodniami.

Historja tej zbrodni robi wrażenie po nurego epizodu z nowoczesnej powieści kryminalnej albo scenarjusza z teatru okropności.

W Indjach, w mieście Howrah, hindus nazwiskiem Amarencka Chandra, stał w ogonku przy kasie na dworcu kolejowym aby kupić bilet do odległego o 150 mil angielskich Pakaur, gdy nagle **uczuł bolesne ukłucie w nogę,** wyskoczył więc szybko z ciżby i zaczął się rozglądać dookoła, aby przychwycić niewczesnego żartownisia, czy też podstępnego napastnika. Udało mu się jednak dojrzeć **tylko plecy szybko oddalającego się osobnika,** którego niepodobna było dogonić. Ponieważ tymczasem ból w ukłutej nodze ustąpił, Amarendra Chandra wrócił na swoje miejsce przy kasie, kupił bilet i pojechał. W przedziale kolejowym, opowiedział o tajemniczem ukłuciu swym towarzyszom podróży, nie przywiązując zresztą do tego zdarzenia większej wagi. Po przyjeździe do Pakaur, położył się spać, **ale nazajutrz rano, obudził się silnie niedysponowany, z wysoką gorączką, pozostał więc w łóżku i polecił wezwać lekarza.** Lekarz po pobieżnych oględzinach pacjenta, stwierdził z przerażeniem

PIERWSZE OBJAWY DŻUMY.

Analiza krwi potwierdziła tę straszną djagnozę. W kilka godzin potem, chory zmarł.

Zarządzono śledztwo. Towarzysze podróży zmarłego powtórzyli przed sędzią śledczym opowiadanie o wypadku, jaki spotkał Amarendrę przy kasie biletowej na dworcu w Howrah. Podczas badania, przeprowadzonego w bakterjologicznym instytucie Haffkine w Bombaju, wyszło najaw, że w ostatnich czasach, częstym gościem w laboratorjum instytutu, był pewien

MŁODY LEKARZ Z KALKUTY,

niejaki Taranath Bhattacharga, który interesował się specjalnie kulturami bakteryj dżumy, pod pretekstem studjów nad tą straszliwą chorobą.

Taranath Bhattacharga został poddany surowemu badaniu. Organa śledcze zainteresowały się jego stosunkami osobistemi i stwierdziły, że młody lekarz był przyjacielem niejakiego Benoyendry, przyrodniego brata ofiary tragicznego wypadku.

Dalsze śledztwo stwierdziło ponadto, że Benoyendra czyhał oddawna na majątek swego starszego brata przyrodniego i zdradzał się ze złych zamiarów w stosunku do Amarendy.

Benoyendra i lekarz Bhattacharga, stanęli przed sądem. Akt oskarżenia i przewód sądowy wykazały, że **Benoyendra dokonał już uprzednio zamachu na życie brata, ofiarując mu okulary, zakażone uprzednio buljonem z kulturami bakteryj dżumy.** Zamach ten spełzł na niczem, gdyż bakterje nie podziałały.— Wówczas to zbrodniczy brat uciekł się do usłużnej pomocy przyjaciela-lekarza, jakgdyby żywcem wyjętego z opowieści Edgara Poe — który podjął się sam **zastrzyknąć Amarendzie zarazki dżumy na dworcu w Howrah.**

Obaj zbrodniarze zostali skazani na **śmierć przez powieszenie.**

Znając przebieg tej sprawy, z łatwością można zrozumieć zaniepokojenie, panujące obecnie w londyńskim Scotland Yardzie, któremu, rzecz prosta, zbrodnia popełniona w Indjach, znana jest ze wszelkiemi szczegółami. Nic dziwnego, **że wszyscy agenci Scotland Yardu, spędzają całe wieczory w kinach londyńskich, w pościgu za tajemniczym posiadaczem szprycki injekcyjnej, który równie dobrze może być manjakiem, jak złoczyńcą lub obłąkanym zwyrodnialcem**

Adwokat Finkstein--rasista

Niezwykły występ świeżo upieczonego „aryjczyka"

Przed kilku dniami odbyła sie przed sądem łódzkim bardzo ciekawa rozprawa przeciwko adw. Finksteinowi. Pan mecenas nabył przed dwoma laty kilimy, za które dotychczas nie zapłacił. Firma, która towar dostarczyła, wystąpiła na drogę sądową, domagając się uiszczenia należności. Adw. Finkstein tłumaczył się na rozprawie, że **warunkiem kupna było, aby kilimy pochodziły od firmy chrześcijańskiej,** a tymczasem okazuje się, że dostawca był żyd, wobec czego on — adw. Finkstein — za kilimy, z których korzystał przez 2 lata — zapłacić nie chce.

Oświadczenie to wzbudziło zdumienie, tembardziej, że adw. Finkstein jest **zupełnie świeżo upieczonym neofitą.** Sprawa ta odbiła się głośnem echem w Łodzi i w rezultacie **w dniu wczorajszym zainteresowała się nia rada adwokacka,** która poleciła swej delegaturze łódzkiej wytoczyć adw. Finksteinowi dochodzenie dyscyplinarne.

Za fałszywe zeznania

skazano Wiśniewską i Tetke na karę więzienia

Przed kilku dniami donosiliśmy o próbie włamania do mieszkania J. Wajsfelda, konsula łotewskiego. Wywiadowcy ujęli na gorącym uczynku kradzieży całą bandę włamywaczy z osławionym „Maksem" Andrzejczakiem na czele.

Helena Andrzejczakowa — żona „Maksa". — już raz karana za kolportowanie fałszywych monet — skazana została jesienią r. ub. na dwa lata więzienia **za prowadzenie domu schadzek przy ul. Piotrkowskiej 163.**

Sprawa przeciwko Andrzejczakowej wynikła naskutek skargi, złożonej przez jedną z kontrolnych z jej zakładu — Emilję Tetkę. Tetke na rozprawie zmieniła zeznania, co jednak nie wpłynęło na przebieg procesu i na jego wyrok— **dwa lata więzienia.**

Ta zmiana zeznań pociągnęła jednak za sobą b. przykre konsekwencje dla samej Tetke, która stanęła wczoraj przed sądem **za składanie fałszywych zeznań.** Wraz z nią odpowiadała Marja Wiśniewska, zwana „aeroplan", za **nakłanianie Tetke do świadczenia fałszywie.**

Zaznaczyć należy, że składanie przed sądem zeznań odwrotnych niż w śledztwie, lub nawet przeczących samej skardze — jest w tych sprawach zjawiskiem niemal notorycznem. **Ciemiężone dziewczyny najpierw składają skargę do władz przeciwko swym „gospodyniom", potem zaś pod terorem sutenerów — zeznania te już przed sądem cofają.**

Takie właśnie tło miała sprawa wczorajsza, która zakończyła się wyrokiem **na 2 lata w stosunku do Wiśniewskiej i na rok w stosunku do Tetke.** (gas)

Echa katastrofy w Zgierzu

Maszynista uniewinniony, dwaj hamulcowi ukarani

W dniu czternastym sierpnia r. ub. o godzinie trzeciej nad ranem na stacji kolejowej w Zgierzu wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwanaście wagonów — platform bez ładunku i jedyny wagon osobowy pociągu towarowego, stojącego na bocznicy przetokowej w Zgierzu — **uległy poważnym uszkodzeniom aż do całkowitego zdruzgotania. Wypadków z ludźmi nie było.**

Do katastrofy doszło wskutek tego, że pociąg towarowy, idący bocznicą z Widzewa wjechał na pociąg stojący na linji przetokowej.

Komisja techniczno-śledcza podjęła na miejscu dochodzenia i w rezultacie jej prac pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej: 47-letni Stanisław Betley, **maszynista pociągu,** który najechał na pociąg stojący na torze, **i dwaj hamulcowi tegoż pociągu.** 38-letni Konstanty Bator i 43-letni Stanisław Sosiński.

Wczoraj trzej oskarżeni odpowiadali przed sądem okręgowym.

Trzej kolejarze do winy się nie przyznali. Zwłaszcza maszynista twierdził zdecydowanie, że **nie zaniedbał niczego, co było w jego mocy i co leżało w jego obowiązkach, by nie dopuścić do zderzenia, jednak pociąg nie hamował odpowiednio szybko.**

Przewód sądowy istotnie nie dostarczył dowodów winy odnośnie Betleya — to też **został on całkowicie uniewinniony, tembardziej, że zarówno o nim jak i o pozostałych oskarżonych wypowiadali się ich przełożeni jaknajlepiej.** Z tych również względów — za małe uchylenia służbowe (nie dość szybkie hamowanie) **sąd skazał Batora na miesiąc aresztu, a Sosińskiego na 50 zł. grzywny.**

Straty, jakie poniosła podówczas kolej, wynoszą około 30 tys. złotych. (gas).

SZOPKA BRYDŻOWA W SYNDYKACIE DZIENNIKARZY.

W sobotę, dnia 30 bm. nastąpi uroczyste otwarcie rozszerzonych i wyremontowanych salonów klubu przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna II-gie wejście).

Oprócz brydża przewidziane są nowe gry jak pokier i remi.

Atrakcją inauguracji będzie „Szopka Brydżowa", której kukiełki wykonał znany na bruku łódzkim art.-malarz Wincenty Brauner. Przed oczyma widzów przesunie się barwny korowód najpopularniejszych postaci łódzkich ze świata brydżowego i społecznego.

Początek Szopki o godz. 10-ej wieczór.

OSOBISTE.

Łodzianin Daniel Morgensztern ukończył wydział lekarski Uniwersytetu w Montpellier z dyplomem doktora wszechnauk medycznych.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Chińszczyzna

Sprawozdania z racji podróży chińskiego ministra skarbu do Londvnu pozwalają nam zapoznać sie z nader pouczającemi zjawiskami, występującemi w tym tak od nas dalekim, ale leżącym na skrzyżowaniu wielkich traktów polityki mocarstw kraju.

Chińczycy przyjechali do Londynu **prosić o pożyczkę.** Tłumacza, że musi ona mieć dwa cele.

Jeden — wzmocnienie krajowego zapasu srebra. Pożyczka powinna być udzielona w srebrze. Już w latach 32 i 33 mieli chińczycy **duży deficyt bilansu handlowego;** pokrywali go wywożąc srebro. Potem przyszła znana polityka „srebrnych" interesentów w U.S.A. Wiemy, że Roosevelt poszedł im na ręce przystępując do **intensywnego skupu kruszcu po określonej — wyśrubowanej — cenie** w swoim kraju jak i za granicą, drenując je głównie z Chin. Chciał w ten sposób zaspokoić tradycyjne postulaty właścicieli kopalń, a za razem postulaty wielkich eksporterów wyobrażających sobie, że podrożenie srebra względem złota zwiekszy siłę nabywczą wielkich ilościowo „srebrnych" narodów — Chin i Indvi.

Okazało się, że drenaż srebra nie tylko nie zwiększył siły nabywczych chińczyków, ale **przyprawił ich o silny kryzys gospodarczy.** Wypompowywanie srebrnego pieniądza połaczone jest z objawami, podobnemi u nas do objawów wywoływanych maleniem obiegu biletów Banku Polskiego. Występuje **ostra deflacja.** Deflacja tem dotkliwsza, że słaba organizacja chińskiego życia gospodarczego uniemożliwia — stosowane gdzieindziej — **łagodzenie tarć deflacyjnych.**

Chińczycy naciskowi amervkan, skupujących srebro po sztucznie wysokiej cenie — chcą widocznie **przeciwstawić się ofiarując pożyczone srebro po sztucznie tańszej cenie.** Jedna sztuczność pociąga za sobą drugą sztuczność. Jest to też zwykłe w tej dziedzinie ziawisko gmatwania się sytuacji.

Słowem — chińczycy chca sobie po życzyć trochę srebra. Ale przy okazji nietylko na cele walutowe. Potrzeba im go też trochę — to szczerze sami mówią — **na wojny wewnetrzne z czerwonemi armjami;** tłumacza anglikom, że bez tego nie będzie spokoiu i tem samem bezpieczeństwa dla wynoszących miljard złotych kapitałów brytyjskich w ich kraju. To jeden pieprzyk polityczny (stosunek do Sowietów?!)

Drugi pieprzyk jest ten, że **pożyczki chcą też udzielić japończycy** i to chcą koniecznie, i to sami, bez innych. Nie chcą, żeby jej udzielali inni, bo uważają, że **za pieniędzmi idzie przewaga wpływów politycznych.** Biedni chińczycy, mają widocznie istny embarras de richesse.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.35, marzec 10.93, kwiecień 11.01, maj 11.07, czerwiec 11.10, lipiec 11.14, sierpień 10.99, wrzesień 10.86, październik 10.72, listopad 10.77, grudzień 10.82, styczeń — 10.86, luty 10.89.

NOWY ORLEAN. Loco 11.34, maj 11.05, lipiec 11.10, październik 10.69, grudzień 10.78, styczeń 10.81.

LIVERPOOL. Loco 6.46, marzec 6.22, kwiecień 6.19, maj 6.18, czerwiec 6.15, lipiec 6.13, sierpień 6.06, wrzesień 5.99, październik 5.92, listopad 5.90, grudzień 5.90, styczeń 5.90, luty 5.90, marzec 5.89.

EGIPSKA. Loco 8.39, marzec 8.07, maj 8.04, lipiec 8.00, październik 7.97, listopad 7.94, styczeń 7.91, marzec 7.93.

UPPER. Loco 7.53, marzec 7.36, maj 7.26, lipiec 7.08, październik 6.97, listopad 6.95, styczeń 6.95, marzec 6.96.

BREMA. Loco 13.26, lipiec 12.75, październik 12.65.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Maj 14.52, lipiec 14.56, listopad 14.68.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorejszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: 5 proc. L. Z. m. Warszawy — 67.00; dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28 i pół, poż. budowlana 46.50—46.25, dolarówka — 53.25—53.00, poż. inwestycyjna 113.50—113.00, poż. stabilizacyjna 71.00—70.75, Bank Polski — 89.00—88.50. Tendencja utrzymana.

Nowe prezydjum Izby przy pracy

Posiedzenie inauguracyjne. — Plan działalności Izby. — Sprawa ukonstytuowania komisyj. — Pierwszy zjazd Związku Izb

Nowowybrane prezydjum łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej z dniem wczorajszym **objęło swe czynności.** Przybyli do gmachu Izby członkowie prezydjum powitani zostali przez dyrekcję, poczem nastąpiła oficjalna prezentacja pracowników biur Izby. Następnie prezydjum odbyło pod przewodnictwem prezesa Maciszewskiego **posiedzenie inauguracyjne,** na którem zaznajamiało się z tokiem prac łódzkiego samorządu gospodarczego i bieżącemi sprawami. Poza tem **omawiana była sprawa programu pracy Izby.** Oczywiście, zagadnienia tego nie dało się wyczerpać na jednem posiedzeniu, to też prezydjum poprzestało narazie na **zakreśleniu planu działalności na najbliższą przyszłość, ustaleniu zaś zasadniczych wytycznych tej działalności postanowiono poświęcić szereg następnych posiedzeń.**

Po wyborze prezydjum aktualna jest teraz **sprawa ukonstytuowania komisyj Izby.** Prawdopodobnie rozwiązana ona zostanie w ten sposób, iż prezydjum roześle do wszystkich radców **wykaz komisyj,** jakie winny być powołane do życia z wyszczególnieniem zadań każdej z nich, radcowie zaś będą **zgłaszać akces do nich,** zgodnie z reprezentowanemi przez się interesami gospodarczemi, osobistem zainteresowaniem poszczególnemi problemami ekonomicznemi i t. p.

Ostatecznego ukonstytuowania się wszystkich komisyj oczekiwać należy do połowy kwietnia.

*

Wobec ukonstytuowania się już wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych przygotowywany jest pierwszy w nowej kadencji **zjazd Zw. Izb.**

Zjazd ten odbędzie się w Warszawie **w dniach 3 i 4 kwietnia.** W programie obrad przewidziane jest ustalenie stosunku izb przemysłowo-handlowych **do głównych zasad bieżącej polityki zbożowej i do niektórych zagadnień, związanych z obrotem towarowym zagranicą.**

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

winny mieć charakter generalny.—Jakie zaległości będą całkowicie umarzane

Min. skarbu opracowuje **rozporządzenie wykonawcze** do uchwalonej przez sejm w dn. 15 b. m. **ustawy o likwidacji zaległości podatkowych.** Prace w tej dziedzinie prowadzone sa w porozumieniu z innemi zainteresowanemi ministerstwami, chodzi bowiem nietylko o zaległości podatkowo - państwowe, lecz i **o zaległości, powstałe z tytułu świadczeń i danin komunalnych.**

Projektuje się **umorzenie drobnych zaległości do 100 złotych.** Prócz tego chodzi o ustalenie, czy i w jakim stosunku amortyzowane będą zaległości powstałe **po 1 kwietnia 1934 r.** Ostateczne decyzje w tych wyjątkowo doniosłych dla płatników sprawach powzięte być mają **w najbliższym czasie.**

***

W związku ze sprawą likwidacji zaległości podatkowych, Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych powziął na posiedzeniu międzyizbowem uchwałę, w której stwierdza:

1) że pomimo istnienia ramowej ustawy z dnia 15-go marca 1935 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych **nie została faktycznie wprowadzona w życie** z braku odnośnego rozporządzenia wykonawczego,

2) że w tym stanie rzeczy **niezbędne jest niezwłoczne wydanie rozporządzeń wykonawczych,** któreby umożliwiły zastosowanie ulg, przewidzianych w nowej ustawie dla możliwie największej ilości warsztatów gospodarczych,

3) że **wspomniane ulgi winny posiadać charakter generalny, natomiast rozporządzenie wykonawcze przewidzieć winno możność przyznawania dalszych ulg, aż do całkowitego umarzania zaległości w wypadkach wyjątkowych, naskutek starań indywidualnych.**

4) że z uwagi na doniosłość odnośnych zarządzeń dla przedsiebiorstw przemysłowo - handlowych, niezbędne jest **zapewnienie należytego wpływu na ich treść — samorządowi gospodarczemu** za pośrednictwem min. przemysłu i handlu; **samorząd gospodarczy winien być powołany w tym celu do zaopinjowania przepisów rozporządzenia wykonawczego.**

Pierwszorzędny materjał wekslowy

jest poszukiwany przez dyskonterów.— Spokojne ultimo marca

Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi w dniach ostatnich **poszukiwany był bardzo intensywnie pierwszorzędny materjał wekslowy,** t. zn. zaopatrzony w żyra firm, należących do wielkiego przemysłu włókienniczego, wzgl. w żyra firm, które uchodzą za bezwzględnie pewne. Materjał taki realizowany był przy stopie procentowej, wahającej się w granicach **od 10 do 12 procent pro anno.**

W związku z rozpoczęciem sezonu letniego we włókiennictwie, **ilość materjału wekslowego drugorzędnego** jednakże również dobrego, zaopatrzonego w żyra firm, należących do średniego przemysłu włókienniczego, wzgl. w żyra dobrych firm kupieckich, **wydatnie się zwiększyła.** Stopa procentowa przy dyskoncie tego materjału traktowana była przez poszczególnych dyskonterów indywidualnie i kształtowała się w granicach od **1.25 do 1.50 procent** w stosunku miesięcznym.

Odcinki wekslowe dobre dyskontowane były bez trudności. **Natomiast materjał wekslowy trzeciorzędny realizowany był jedynie w wypadkach wyjątkowych,** przyczem stopa dyskontowa była bardzo wysoka, dochodząc niejednokrotnie **do 3 proc. w stosunku miesięcznym.**

Wydatnie zwiększyła się ilość t. zw. weksli finansowych, które są wystawiane są często przez osoby fikcyjne i zaopatrzone w żyra firm, wzgl. w żyra osób należących do zawodów wyzwolonych. Rozbieżność stopy procentowej przy dyskoncie tego materjału była bardzo poważna i kształtowała się w zależności od odcinka i miejscowości płatności w granicach **od 2 do 2,5 proc. w stosunku miesięcznym.**

Zdaniem sfer zainteresowanych **ultimo obecnego miesiąca przejdzie w Łodzi spokojnie, żadne bowiem niespodzianki płatnicze nie są przewidywane.**

Funt zwyżkuje

Powstrzymany spadek belgi.—Małe zainteresowanie papierami wartościowemi

Giełdy walutowe zanotowały wczoraj **dalszy wzrost funta,** który na giełdzie warszawskiej osiągnął kurs **25.58,** t. j. o 9 punktów wyższy od notowań onegdajszych. W wolnych obrotach na rynku łódzkim **żądano za funty 25.65, płacono 25.50.** Bank Polski kupował funty po cenie o 5 punktów wyższej, t. j. 25.25. —

Dolar również miał **tendencję nieco mocniejszą,** notowania jednak uległy tylko nieznacznym zmianom. Na giełdzie warszawskiej kurs kabla na Nowy Jork wynosił 5.21 i 3/8, w Łodzi oddawano efektywne dolary po **5.28, kupowano po 5.26.** Bank Polski płacił 5.26, 5.27 i 5.29. **Dolar złoty zwyżkował o dalsze 5 punktów** do 9.05 w sprzedaży i 9.00 w kupnie

Spadek belgi został wczoraj, przynajmniej narazie, zahamowany i kurs utrzymał się na poziomie 113.00. Zaznaczyć należy, iż szereg giełd zagranicznych, nie notował wczoraj belgi.

Marką niemiecką dokonywano obrotów po kursie o 1 punkt wyższym, a mianowicie 1.98 w żądaniu i 1.97 w płaceniu.

Na rynku papierów, notowano wczoraj **dalsze osłabienie tendencji dla poż. stabilizacyjnej, oddawano ją po 70.00, płacono po 69.50.** Kursy pozostałych walorów utrzymane: dolarówka 54.00—53.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 53.50 53.00, poż. budowlana 47.00—46.00.

Stan zatrudnienia

w przymyśle łódzkim

W okresie od 11 do 17 b. m. w 30 firmach wielkiego przemysłu bawełnianego zatrudnionych było 40.500 robotników, t. j. o 500 więcej niż w tygodniu poprzednim.

W 18 fabrykach wielkiego przemysłu wełnianego stan zatrudnienia uległ nieznacznym tylko zmianom i obecnie zatrudnionych jest w tym przemyśle 12.400 roobtników.

Spadek protestów wekslowych

W lutym r. b. nastąpił dość znaczny **spadek protestów wekslowych** zarówno w stosunku do stycznia b. r., jakoteż do lutego ub r. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całej Polski w lutym r. b. ogółem **108.8 tys. sztuk weksli na sumę 18.2 milj. zł.,** wobec 128.8 tys. sztuk wartości 23 milj. zł. w styczniu r. b. i 117.4 tys. sztuk na sumę 22.2 milj. zł. w lutym 1934 r.

W okręgu łódzkim zaprotestowano w lutym 20.9 tysięcy weksli na sumę 2.8 miljona zł., z czego **na samą Łódź przypada 15 tysięcy weksli wartości 2.1 milj. zł.**

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Amnestja za przestępstwa podatkowe

Korzystać z niej mogą ci, którzy przed ujawnieniem przestępstwa sami się do niego przyznają. — Wymiar uszczuplonego podatku najwyżej za trzy lata wstecz.—Pełny tekst ustawy

Jak wiadomo — wbrew pogłoskom — ustawa o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe nie została przez Sejm wycofana z sejmu, który ją uchwalił. Ogłoszenie ustawy nastąpi w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw". Pełny jej tekst jest następujący:

ART. 1.

1) W związku z wejściem w życie z dniem 1 października 1934 r. ordynacji podatkowej, darowuje się kary za przestępstwa podatkowe, w warunkach, określonych w ustawie niniejszej.

2) Przepisy ustawy niniejszej, dotyczące sprawców, mają zastosowanie również do pomocników i podżegaczy.

ART. 2.

1) Wolni są od odpowiedzialności karnej:

1) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 179 ordynacji podatkowej, poprzednio w art. 96 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z. r. 1925 r. 58, poz. 411) i w art. 105 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. z 1932 r. Nr. 17, poz. 110), jak również sprawcy przestępstw, przewidzianych w art. 1 ustawy z dnia 29 maja 1920 r. w przedmiocie spadków i darowizn (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 299) § 68 ustawy niemieckiej z dnia 10-go września 1919 r. o opodatkowaniu spadków (Dz. Pr. str. 1543) oraz w art. 40 ustawy z dnia 8 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r Nr. 41, poz. 413), **w razie sprostowania wobec właściwej władzy skarbowej, w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej, zeznania do podatku lub załączników do zeznania, albo oświadczenia, wynagrodzenia lub innego podania, albo też odwołania zgłoszenia, złożonego w związku z odwołaniem, — w których świadomie podano lub potwierdzono nieprawdziwe okoliczności, albo świadomie cokolwiek zatajono w celu udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, bądź opłaty stemplowej,**

2) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 180 i 183 ordynacji podatkowej, a poprzednio w art. 106 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i w art. 10 ust. 6 nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych (Dz. U. R. P. z r. 1931 Nr. 112, poz. 883) — w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej, w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej, o popełnionem wykroczeniu;

3) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 181 ordynacji podatkowej, a poprzednio w art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, **w razie złożenia właściwej władzy skarbowej deklaracji na nabycie świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej o cenie ustawowej dla prowadzonego przedsiębiorstwa,** wykonywanego zajęcia lub posiadanego składu, albo sprostowania wobec właściwej władzy skarbowej, złożonego w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej;

4) sprawcy wykroczeń podatkowych, przewidzianych w art. 182 ordynacji podatkowej — w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej, w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej, o popełnieniu wykroczenia;

5) sprawcy występków, przewidzianych w art. 187, 198, 280 i 281 kodeksu karnego, a dokonanych **w zamiarze uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej** na rzecz Skarbu Państwa — w razie zawiadomienia właściwej władzy skarbowej w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej, o dokonaniu występku.

(2) Przez właściwą władzę skarbową należy rozumieć władzę, wymienioną w art. 189 ordynacji podatkowej, a o ile chodzi o podatki: spadkowy i od darowizn oraz o opłaty stemplowe — urząd skarbowy bądź urząd opłat stemplowych.

(3) Przy obliczaniu dwumiesięcznego terminu, o którym mowa w ust. (1), mają odpowiednie zastosowanie art. 144, § 1 i art. 145 § 3 ordynacji podatkowej.

ART. 3

Podwyżka stemplowa (art. 42 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych— (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41 poz. 413) **nie zosta nie wymierzona w razie przedstawienia urzędowi skarbowemu w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej pisma, podlegającego opłacie stemplowej.**

ART. 4.

(1) **Postępowanie karne** w sprawach, wymienionych w art. 2, **nie będzie wszczynane, jeżeli sprawca dopełni warunków, w tymże artykule określonych, przed ujawnieniem wykroczenia podatkowego lub występku przez władzę skarbową albo oskarżyciela publicznego.** Postępowanie to nie będzie wszczynane także w tych przypadkach, gdy sprawca przed ujawnieniem wykroczenia podatkowego lub występku przez władzę skarbową albo oskarżyciela publicznego zapowie pisemnie tej władzy lub oskarżycielowi zamiar dopełnienia w terminie 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej warunków, określonych w art. 2.

(2) Jeżeli jedno z przestępstw wymienionych w art. 2 dokonane zostało przy współudziale kilku osób, wówczas dopełnienie warunków, przewidzianych w tymże artykule, przez jedną osobę **uwalnia również pozostałe osoby od odpowiedzialności karnej.**

ART. 5.

Wymiar uszczuplonego podatku zostanie dokonany za cały czas ubiegły, lecz nie więcej niż za trzy lata podatkowe, bezpośrednio poprzedzające rok podatkowy 1935, przyczem fakt popełnienia wykroczenia podatkowego lub występku nie wpływa na wysokość i sposób obliczenia podatku.

ART. 6.

W przypadkach, przewidzianych w art. 2 w ust. 1 w pkt. 2) i 5), zapisy w księgach, inwentarz i bilans powinny być przez płatników poprawione i uzupełnione zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy i zasadami buchalterji, w myśl obowiązujących przepisów kodeksu handlowego i ustaw szczególnych.

ART. 7.

Władze obowiązane są zachować w tajemnicy wszelkie wiadomości, zgłoszone przez sprawców w sprawach, wymienionych w art. 2.

ART. 8.

Wykonanie ustawy niniejszej poruczа się Ministrom: Skarbu i Sprawiedliwości.

ART. 9.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy dni po ogłoszeniu.

Schloesserowska ruszyła

Pluszowcy proszą władze o interwencję

Po onegdajszym jednodniowym strajku protestacyjnym w przemyśle pluszowym w Łodzi, wczoraj wszystkie fabryki były znów czynne, z wyjątkiem fabryki Finstera, w której trwa ostry konflikt. Ponieważ strajk ten wpływa ujemnie na pracę w całej gałęzi tego przemysłu — **wczoraj udała się delegacja robotników-pluszowców do urzędu wojewódzkiego, aby prosić o interwencję.**

Delegację przyjął naczelnik wydziału społeczno-politycznego, p. Berkowicz który, po wysłuchaniu postulatów robotniczych, obiecał, iż **urząd wojewódzki podejmie kroki, by zatarg został zlikwidowany.**

W związku z tem, na jutro wyznaczona została w okręgowej inspekcji pracy konferencja porozumiewawcza.

***

Strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych **Schloesserowskiej Manufaktury,** został wczoraj, po interwencji insp. Kakowskiego, zlikwidowany. Dyrekcja zakładów zgodziła się na usunięcie obwieszczeń o karach, wobec czego robotnicy opuścili rano mury fabryczne, a po południu, już pierwsza zmiana przystąpiła do pracy. (i)

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz zaznaczała się nadal tendencja mocniejsza, wyjąwszy dewizy belgijskiej, której kurs wykazał znowu zniżkę. Notowano: Amsterdam 356.75 (—5), Bruksela 113. (—25), Berlin 213.25, Kopenhaga 114.10 (+70), Londyn 25.98 (+9), Medjolan 44 (+18), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31,38, Praga 22.15 (+1), Paryż 34.99, Sztokholm 131.45 (+15), Zurych 171.73 (—2. W obrotach prywatnych marka niemiecka 196 (+200), szyling austrjacki 98.30 (—5), korona czechosłowacka 21.90 (+2), frank francuski 34.99, frank szwajcarski 171.50, liry włoskie 43.25 (—10), funt sterlingów 25.56 (+11), dolar gotówkowy 5.30,25, dolar złoty 9.0 2(+4), rubel złoty 4.67 (+3), rubel srebrny 1.70, bilon 0.77. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym usposobienie kształtowało się dość mocno, przy kursach przeważnie jednakże niezmienionych. Notowano: Bank Polski 88.75, Modrzejów 5 (—18), Starachowice 16.50—15.40—16.75, Haberbusch 49—50—49.25 (+25), za Lilpopy żądano 11.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych państwowych i prywatnych przeważała tendencja słaba. Interesowano się najwięcej dolarówką i 7 proc. stabilizacyjną, któremi dokonano większych obrotów. Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 53—52.50 (—50) 4 proc. inwestycyjna zwykła 114, serjowa 116 (—30), 5 konwersyjna 68.75, 7 stabilizacyjna 70.88—70—70.38 (—50), 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 50.50—49.50 (—75) 5 proc. Warszawy 1933 r. 60.75—60.25 (—50), 5 proc. Częstochowy 1933 r. 50.50 (—13), 5 proc. Kalisza 1933 r. 47 (—125), 5 proc. Łodzi 1933 r. 53.25—53, 5 proc. Radomia 1933 r. 44, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy EI em. 69.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 46.25 5 proc. kolejowa 63, 8 proc. dillonowska 87.75—88.25.—88, 4 i pół proc. listy zastawne wileńskie 51, 5 proc. listy zastawne Lublina 1933 r. 44, 4 i pół proc. Warszawy E emisja 52.50, za 7 proc. śląską chciano płacić 71, a za 7 proc.

PARCELE. BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

REWJA MODY W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim Wielki Festival Mody wiosennej, z udziałem czołowych firm warszawskich wyróżnionych pierwszemi nagrodami na ostatnim balu mody w Warszawie. Futra „La Martre". Tualety: Maison Alece". Kapelusze: Maison Gustawa. Ludwik Spiess i Syn — (kosmetyka). Materjały Compagnie Generale Industrie Textiles (dawniej Piesch). Dywany: Mayzel i S-ka. Wełny, włóczki P. D. M. Torebki: H. Herszzon. Pończochy: O-HA. Obuwie: I. Grünberg.

ZDROWY HUMOR ZAWSZE ZWYCIĘŻY!!!

Gust publiczności kinowej jest również zmienny, jak... kapryśna kobieta. Dziś — wielkie filmy wystawowe, jutro — rewja, potem znów — salonowe dramaty, filmy podróżnicze itp., i t. p.

Jedynie tylko nieodmiennem zawsze powodzeniem cieszą się filmy wesołe, komedje, gdzie dobry żart, humor sytuacyjny pobudzi każdego do śmiechu, da możność spędzenia paru prawdziwie miłych chwil przed ekranem kina. Jeśli przytem reżyser dobierze odpowiedni zespół, da efektowną wystawę, kompozytor przygotuje parę przebojów, to taki film nigdy nikogo nie zawiedzie.

Film produkcji austrjackiej p. t. „Audjencja w Ischlu", który ukaże się w następnym programie „Grand Kina" odpowiada wszystkim wspomnianym wyżej warunkom. Trójka znakomitych artystów wiedeńskich: Marta Eggerth, Szoke Szakall i Paweł Horbiger daje prawdziwy koncert gry aktorskiej, a doskonale skonstruowany scenarjusz utrzymuje widza w nieustannem napięciu, dając mu okazję do szczerej zabawy z tysiąca przekomicznych sytuacyj. Muzyka Jana Straussa.

Jednem słowem — ze wszech miar udany film!

Z. T. K.

Wycieczki. W sobotę do remizy tramwajowej. Zapisy w sekretarjacie. W niedziele — na wystawę p. n. „Salon Warszawski" w I. P. S.

Imprezy: W piątek, dnia 29 b. m. o godz. 21-ej, odbędzie się odczyt kol. Rosenmana Sz. n. t. „Wilno".

W niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 17-ej herbatka towarzyska.

Doroczne walne zgromadzenie. W sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 19-ej w I-szym, a o godz. 20-ej w II-gim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się we własnym lokalu doroczne walne zgromadzenie.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEWSKIEJ.

W niedzielę, dnia 7 kwietnia o godz. 4 po południu w sali Filharmonji, Narutowicza 20, odbędzie się II Popis Uczniowski Konserwatorjum. Bilety już do nabycia w kancelarji Konserwatorjum, Traugutta 9, tel. 210-86.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO W ŁODZI.

Zarząd Oddziału Łódzkiego P. T. Tatrzańskiego zwołuje na najbliższą niedzielę, dnia 31 marca rb., na godz. 10 w pierwszym i na godzinę 11-tą w drugim terminie w lokalu Izby Lekarskiej, Pierackiego 9 walne roczne zebranie oddziału łódzkiego P. T. T.

Na porządku dziennym zebrania m. in. sprawozdania Zarządu, Koła Taterników i Sekcji Narciarskiej za ub. okres, wybory władz Towarzystwa i sprawa budowy schroniska.

W ramach zebrania pogadankę p. t.: „Łodzianie w Tatrach" wygłosi p. Kazimierz Wagner.

ODCZYT W STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

W dniu 31 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w Centralnem Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego odczyt adwokata Jerzego Kenigsteina z Warszawy n. t. „Księgowość kupiecka według nowej ordynacji podatkowej a w szczególności badania ksiąg handlowych przez władze skarbowe". Koreferentem będzie redaktor „Poradnika buchalteryjnego" i tygodnika „Handelswelt" p. Heller.

Życie społeczne.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości Akademji, zorganizowanej w dniu 24 marca w Teatrze Popularnym ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, staraniem Dzielnicy „Zachodniej" B. B. W. R. i Koła Pracy I. K. P., — a w szczególności: Tow. Śpiewaczemu im. Moniuszki, orkiestrze I. K. P., p. posłowi Wolczyńskiemu, dyr. Manugiewiczowej, p. Gertnerowi, p. Adamowi Góreckiemu i rodzicom maleńkiej Basi, składa serdeczne podziękowanie,

Prezydjum Dzielnicy „Zachodniej" B. B. W. R.

Z DZIAŁALNOŚCI P. K. R.-ÓW.

Dnia 22 marca w Świetlicy Polskiego Klubu Robotniczego Nr. 7, przy ul. Żeromskiego 74 na zebraniu pod przewodnictwem p. J. Gołębiowskiego, a przy udziale 60 osób, pracownik Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR p. B. Stępiński wygłosił odczyt na temat „Wolność i władza". Po uroczystości nastąpiła ożywiona dyskusja.

O WALCE Z KRYZYSEM.

Zarząd Dzielnicy „Śródmieście" B. B. W. R. w Łodzi zawiadamia swoich członków i sympatyków, że w sobotę, dnia 30 bm. odbędzie się w sali Rady Grodzkiej BBWR w Łodzi, Przejazd 36 odczyt p. dyr. Dobrzańskiego na temat „Kryzys, bezrobocie w Polsce i środki zaradcze".

50-cio LECIE STRAŻY POŻARNEJ I ORKIESTRY V ODDZIAŁU.

Na terenie Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana odbył się w ubiegłym tygodniu uroczysty obchód 50-cio lecia Straży i Orkiestry, rozpoczęty nabożeństwem w kościele Ś-ej Anny.

We wtorek, dnia 19 marca r. b. honorowy pluton V Oddziału Straży Pożarnej złożył wieńce na grobie Druhów ś. p. Wawrzyńca Kamińskiego, Ludwika Bogusa i Klemensa Wasserlinga.

Tegoż dnia wieczorem w przystrojonej kwieciem i zielenią świetlicy V Oddziału prezes oddziału powiatowego p. Stanisław Kopczyński wręczył członkom straży szereg odznaczeń, przyznanych przez Związek Straży Pożarnych R. P., poczem Komendant V Oddziału Straży Pożarnej inżynier Bronisław Kroh streścił historję i działalność straży, uwypuklając zasługi założycieli i wychowawców organizacji w osobach ś. p. Edwarda Herbsta, ś. p. Karola Wilhelma Scheiblera i żyjącego pierwszego Komendanta V Oddziału pana Karola Scheiblera.

W uroczystości wzięły udział Dyrekcja i Zarząd Zakładów z pp. prezesem dr. Feliksem Maciszewskim i Leonem Herbstem na czele.

W imieniu Zarządu Zakładów przemówił p. prezes dr. Feliks Maciszewski, składając V Oddziałowi życzenia dalszej owocnej pracy i podkreślając obowiązki społeczne straży.

W zakończeniu przemówienia wniósł p. prezes Maciszewski toast na cześć Wodza Narodu i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Podczas uroczystości orkiestra V O. S. P. pod batutą kapelmistrza Thonfelda odegrała szereg utworów muzycznych.

Z okazji jubileuszu V O. S. P. otrzymał liczne gratulacje od miejscowych i zamiejscowych organizacji strażackich oraz Członków Rodziny Scheiblerów i Grohmanów.

AKADEMJA W K. P. „ZJEDNOCZONE".

Na terenach Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc. w Łodzi, Imieniny I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego były uroczyście obchodzone przez cały tydzień, gdyż Akademje były urządzane prawie codziennie, a między innemi:

1) w dniu 19 b. m. o godz. 11 specjalnie urządzona Akademja dla dzieci z przedszkola przy firmie. Na program złożyły się: okolicznościowe przemówienia wygłosiła p. Peyserówna, a deklamację i obrazek sceniczny pod tyt. „Powitanie Wiosny" wykonały dzieci z przedszkola.

W uroczystości tej prócz rodziców, gości i 120 dzieci przyjął udział p. dyrektor T. Wilkoński.

2) w dniu 24 b. m. o godz. 16-ej odbyła się Akademja dla uczęszczających na kursy dokształcające zorganizowane staraniem Zarządu Klubu. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła p. Grodzińska, reszta programu jak w p. 1. Udział przyjęli goście i słuchacze wraz z rodzicami.

Akademje kończone były okrzykami na cześć Wodza Narodu i odegraniem I Brygady.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE PRZYRODNICZEM IM. ST. STASZICA.

W sobotę, dnia 30 marca b. r. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Parku Sienkiewicza na Ogólnem Zebraniu Członków Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica odczyt prof. dr. Konstantego Steckiego, dziekana Wydziału Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, p. t. „Lasy Polski, ich historja i metody badań".

Odczyt ilustrowany będzie przezroczami i zainteresuje niezawodnie koła leśników oraz nauczycieli przyrody. Po odczytaniu członkowie Towarzystwa wezmą udział w ogólnem zebraniu.

BIURA Spółki Akcyjnej dla Międzynarodowego Transportu SCHENKER i S-ka Oddział w Łodzi

zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 97. Telefon centrali 199-55
Składy Łódź-Kal. Bocznica własna tel. 247-62

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Najlepsza komedja tegorocznego sezonu

„Księżniczka przez 30 dni"

Film ten radykalnie leczy z melancholji. — W rolach główn.: Najpiękniejszy uśmiech ekranu **SYLVIA SIDNEY i GARY GRANT.**
Następny program: **„W Wiedeńskiej Kawlarence"** W rolach główn.: **Szöke Szakall i Ernest Verebes.**
CENY MIEJSC: III m. 50 gr., II m. 90 gr., I m. 1,09. **Kupony ulgowe po 70 gr.**

DO PANA

ISAAKA WEYLANDA

NARUTOWICZA 18

Panie wicedyrektorze! Dnia 20 marca r. b. Pan w obecności Panów Jakóba Kamińskiego i Jakóba Libracha radców Izb. Przemysł. Handl. oświadczył, że rozpowszechni Pan o mnie wieści uwłaczające mojej czci i postara się o to, by mi nikt w Łodzi ręki nie podawał. Wobec tego, że moje ostrzeżenie do Pana w liście poleconym dnia 23 marca pozostało bez odpowiedzi wzywam Pana przed Sąd honorowy i oczekuje do dn. 1 kwietnia r. b. Pańskiego w tym kierunku oświadczenia. Po upływie bezskutecznego tego terminu skieruję p-ko Panu sprawę do Prokuratora.

SAMUEL KLOTZ.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pol Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

Dr.
W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Lecznica chorób oczu
ze stałemi łóżkami
Dr. med. G. Krausza
spec. chor. oczu,
Ul. Piotrkowska 86, tel. 204-74
Godz. przyjęć 12—2 i 5—7.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5 -9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

Do akt Nr. Km. 847/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1935 r od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej Nr. 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: krosien tkackich, motorów elektrycznych, ewermaszyny i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 3.050, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) E. KOROCZYCKI.

Sprawa Firmy „Tintoria Comenes gia Fillet et Societa Anonima p-ko Brajndli Janowskiej, opiekunce Lili Wiry Godes.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza **PRZETARG NA SPRZEDAŻ MIAŁU WĘGLOWEGO,** znajdujących się na Składnicy Opałowej Ubezpieczalni, ul. Ogrodowa Nr. 78.

Miał węglowy obejrzeć można w poniedziałki i czwartki od godziny 8 do 15-ej.

Szczegółowych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, tel. 197-65.

Oferty z podaniem ceny za 1 tonnę miału, należy składać w Inspektoracie Administracyjnym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225 do dnia 15 kwietnia 1935 r.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon wiosenny
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka **9**
Wejście p. bramę

MOTOR 3000 volt 125 P. S. 900 obrotów A. E. G. komplet — prawie nowy do sprzedania. Oferty „Zaraz A" Adm. Republiki. 29

Ogłoszenie.

Kolej Elektryczna Łódzka Sp. Akc.

podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia r. b. wprowadza tygodniowe bilety abonamento we dla uczniów szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących.

Bilety są ważne na 12 przejazdów.

Cena biletu wynosi zł. 1.40.

BILETY SĄ DO NABYCIA U KONDUKTORÓW OD DNIA DZISIEJSZEGO.

Bilet jest ważny za okazaniem matrykuły poświadczonej przez Dyrekcję K. E. Ł.

Bilet może być wykorzystany tylko w tygodniu kalendarzowym na nim oznaczonym.

W niedzielę, jak również podczas wakacji letnich i ferji świątecznych z biletu tego korzystać nie można.

Niewykorzystane w ciągu oznaczonego tygodnia kalendarzowego przejazdy tracą swoją ważność i odszkodowanie z tego tytułu wypłacane nie będzie.

Z biletu może korzystać jednocześnie najwyżej trzech uczniów.

Do biletu niniejszego może być dokupiony bilet do przesiadania.

Celem uniknięcia późniejszych zatargów uprasza się podróżnych o sprawdzenie, czy bilet został prawidłowo oznaczony.

Uczniowie, którzy nie posiadają tygodniowych biletów abonamentowych dla uczniów — winni wykupić bilet ulgowy jednorazowy za 15 groszy.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropli Mleka"

Posady

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz na stałe, Śródmiejska 23. 29

POTRZEBNE do pracowni sukien podręczne, uczenice oraz dziewczyna do dziecka i pomocy w gospodarstwie, Sienkiewicza 91, m. 11a, front. 29

WYCHOWAWCZYNI uczciwa, sumienna potrzebna do dwojga dzieci (pół i 4 lata). Zgłaszać się ze świadectwami Andrzeja 28, m. 4, I piętro. 30

Kupno i sprzedaż

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

ŚRODA 3 kwietnia licytacje placów przy ul. Brzeźnej po zniżonych cenach. Bliższe informacje w biurze firmy Heinzel, Piotrkowska 104. 2

CIECHOCINEK. Sprzedam, wydzierżawię willę, plac, najsuchsza okolica odpowiednie na pensjonat. Kilińskiego 96a, Szreter. 31

GENERATOR prądu zmiennego 220/380 volt 120 K. V. A. 1000 obrotów A. E. G. do sprzedania. Oferty pod „Generator" Adm. Republiki.

SZAFĘ garderobę ewentualnie kombinowaną z bibljoteką ciemną używaną w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Bibljoteka". 29

Lokale

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośrod bloków.— Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

POKÓJ dla 2-ch osób, umeblowany frontowy, słoneczny, przy rodzinie chrześcijańskiej z utrzymaniem lub bez od zaraz do oddania, ul. Legjonów Nr. 65, m. 12 (przystanek tramwajowy przed bramą). 27

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, ul. Zagajnikowa Nr. 34 róg Mostowej.

POKÓJ umeblowany od 8 kwietnia w okolicach 11-go Listopada — Jerzego, poszukiwany. Oferty „Umeblowany".

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2, 3, 4 i 5-pokojowe ze wszelkiemi wygodami oraz sklep. Wólczańska Nr. 222. Dozorca wskaże. 29

MIESZKANIE słoneczne 4-pokojowe z wszelkiemi wygodami III p. tanio do wynajęcia, Aleja 1-go Maja Nr. 1. Wiadomość u administratora m. Nr. 17.

DO WYNAJĘCIA ładny frontowy słoneczny pokój dwuokienny z wszelkiemi wygodami, Południowa 24, m. 12

2 POKOJE z kuchnią, front I piętro z wszelkiemi wygodami już do wynajęcia, Magistracka 25. Telefon 122-69.

KAWALERSKI pokój umeblowany, nie krępujący ewent. z całodziennem utrzymaniem i telefonem do oddania. Przejazd 49, m. 6. 29

ZŁ. 160 kw. 2 pokoje z kuchnią z wygodami, 250 kw. 3 pokoje, 4—5—6 pokoje umeblowane poleca „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25. 28

Nauka i wychowanie

OD 1-go NOWE KURSY języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego dla początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia codz. od 10—2 i 4—8 w Dyrekcji Studjum Językowego Piotrkowska 31/II p. fr., miesięcznie 5.— zł. 29

Rozmaite

TAŃCZYĆ wytwornie wyuczają w najkrótszym okresie znani nauczyciele Kazanowski i Rubinstein, Wólczańska 35, tel. 241-45. Ceny posezonowe. 29

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj podа drobne ogłoszenie do „Republiki".

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

LAKIERNIK
przyjmuje do odświeżania i lakierowania
samochody powozy i t. p.
ul. KRUCZA 8

WKLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji.
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONYWUJA
TEL. 111-79 R. Borkenhagen ŁÓDŹ Piotrkowska 102 a

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.